



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 6 (13041)

Piątek, 10 stycznia 1997 r.

cena 90 ct

Z konferencji prasowej

Rząd zapowiada wiele zmian

Pierwszą w tym roku konferencję prasową premier RL Gediminas Vagnorius rozpoczął od zapowiedzi, że będzie to rok ciekawy dla dziennikarzy, gdyż zajdzie wiele zmian i w polityce, i w gospodarce. Już na początku swojej pracy nowy rząd spotkał się z dużą krytyką w związku ze zniesieniem ulg VAT, a co za tym idzie, podwyżką cen. Krytykę tę jednak należało zdaniem premiera, kierować do poprzedniej ekipy rządowej. To właśnie tamten rząd musiał się do tego kroku najpierw solidnie przygotować. Zresztą, sytuacja była rzeczywistości trudna, gdyż tylko w ubiegłym roku nie trafiło do budżetu państwowego aż 356 mln, a do budżetu „Sodry” — 691 mln litów. Z tego to właśnie powodu praktycznie nie rosły ani emerytury, ani zarobki. W grudniu zaciągnięto nawet pożyczkę na wypłatę emerytur.

Obecnie sytuacja powoli poprawia się. Są już pewne pieniądze i dlatego już w styczniu przewiduje się podwyższenie o 10 proc. zarobków pracownikom organizacji budżetowych oraz dla 1/4 uczniów nieopłatnie dożywianie w szkołach. Pieniądze

na ten cel szkołom już przydzielono. Przyznano również kompensaty na pokrycie VAT na pieczywo, będąc subsydiowane również wyroby mleczarskie i wierzchnina. W najbliższym czasie nie planuje się też podwyżek cen na ogrzewanie i elektryczność. Od marca prawdopodobnie wzrosną emerytury.

Premier zapowiedział też szereg zmian w dziedzinie polityki podatkowej. Dla wykonania budżetu są tylko dwie drogi, mianowicie: podnieść podatki tym, co je rzetelnie płaci, lub zmusić do płacenia wszystkich. W pierwszym przypadku oznacza to całkowite zrujnowanie przedsiębiorczości, a więc obierać trzeba by drugą drogę. Rząd planuje poważne zaostreżenie kary nie tylko wobec tych, którzy z premedytacją uchylają się od płacenia, ale i wobec inspektorów finansowych oraz pracowników instytucji sądowych, którzy ukrywają tego rodzaju przestępstwa. Wobec nich będą stosowane nie tylko wysokie grzywny, ale nawet sankcje karne — od 3 do 5 lat.

(Dokończenie na str. 2)

W następnym tygodniu Sejm podejmie decyzję w sprawie niepodpisanej przez prezydenta ustawy

W następnym tygodniu Sejm podejmie decyzję w sprawie zwróconej przez prezydenta Litwy Algirdasa Brazauskasa do powtórnego rozpatrzenia ustawy, tymczasowo zawieszającej ważność ustawy „O trybie i warunkach przywrócenia praw własnościowych obywateli do zachowanych nieruchomości”. Na czwartkowym posiedzeniu plenarnym Sejmu zostały podane zgłoszone dekretem przywołyki kraju poprawki do tego dokumentu. Ta przyjęta 23 grudnia ub. roku ustawa przewiduje tymczasowe zawieszenie rozstrzygnięcia spraw związanych z przywróceniem praw własnościowych do zachowanych nieruchomości we wszystkich instytucjach Litwy, jak również ziemi, do której zgodnie z prawem litewskim mają być przywrócone prawa własnościowe obywateli, jak też prywatyzacji mieszkań w domach zwracanych właścicielom.

Przyjęta przez Sejm ustawa

przewiduje odroczenie rozprawy w sądach Litwy wszystkich instancji spraw cywilnych, związanych z ustawą „O trybie i warunkach przywrócenia praw własnościowych obywateli do zachowanych nieruchomości”. Parlament odroczył również prawomocne wyroki sądów oraz powstrzymał wykonywanie decyzji, związanych z zastosowaniem tej ustawy, podjętych przez przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje.

Zdaniem Algirdasa Brazauskasa niesłusznie ogranicza to prawa własnościowe osób. Koliduje również, jak głosi dekret podpisany przez prezydenta 2 stycznia z ustaleniami Kodeksu Postępowania Cywilnego.

Prezydent Litwy ma wątpliwości co do tego, czy poszczególne artykuły tej ustawy zgodnie są z założeniami Konstytucji, zakładającymi niezależność władz sądowych i zakazującymi instytucjom władzy państwowej ingerować w działalność sądów.



Wytyenio 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02

Fax. 26 10 36

POLSKIE LINIE LOTNICZE



WILNO

TEL 26-08-19

ZNAJ WILNO
TU SAJ GELB TU



DZIAŁ REKLAMY
TEL. FAX (22) 42445

Sentencja dnia

Kochamy życie nie dlatego, że jesteśmy przyzwyczajeni do życia, lecz dlatego, że jesteśmy przyzwyczajeni do kochania.

Fryderyk NIETZSCHE

By rolnik mógł żyć dostatnio

Rejonowy zarząd rolny ogłosił wśród fermerów i spółek rolnych konkurs, który wypytuje pretendenta do subsydium, przeznaczonych na doskonałe produkcję na nisko wydajnych glebach. O różnów na ten temat poprosił kierownika zarządu Stanisława LEBIEDZIA.

— Powszechnie uważa się, że w rejonie wszystkie ziemie są nieurodzajne. Czy jest tak rzeczywiście i co to znaczy — nieurodzajne gleby?

— Wcale tak nie jest. Ustawa o regulowaniu stosunków ekonomicznych w rolnictwie z 1994 roku ustala, że gleby, których jakość nie osiąga 30 punktów, nie nadają się do wytworzenia produkcji. W rejonie (na 1990 r.) zanotowano takich gleb 3,3 tys. ha, czyli 5 proc. Dla porównania powiem, że w rejonie trookim nieurodzajne gleby stanowią 49 proc. A wiec, w granicach powiatu w naszym rejonie jest najmniej nieurodzajnych gleb. Niemniej, niezależnie od ilości tych gleb, wszyscy, kto je uprawia — potrzebują pomocy państwa. niska bowiem ich wydajność nie pokrywa wydatków na ich uprawę. Część wydatków bierze na siebie państwo. Powiatowi przydzielono 4,8 mln Lt, a naszemu rejonowi, mniej więcej, 300 tys. Lt. Obecnie na koniec w banku mamy 142 tys. Dłatego nie warto liczyć na większe subsydia, niemniej każdy lit jest ważny dla tych, którzy gospodarują na nieurodzajnych glebach.

— W jaki sposób rolnik do-

wiaduje się, że jego ziemia należy do kategorii niewydajnych?

— Nie sprawi to trudności dla osób, które odzyskały prawo własności lub przygotowały dokumenty na odzyskanie ziemi. Jakość ich ziemi oceniano i zanotowano w dokumentach. Nasi specjaliści mają te dane w komputerach. Trudniej je spolkami rolnymi i dzierżawcami. Spółkom rolnym proponujemy, by zwrócili się do Państwowego Instytutu Regulacji Rolnych z mapami gleb, skąd otrzymają zaświadczenia. Dzierżawcom staramy się pomóc i sami kontaktujemy się z instytutem. Większość dzierżawców już ma dane, dotyczące oceny ziemi. Można je otrzymać w służbach reformy rolnej w starostwach.

— A wiec, dokonano oceny ziemi. Jaki jest tryb przydziału środków na subsydia?

— Te środki są w kompetencji rejonowej komisji ds. przydziału kredytów ulgowych. Połowę sumy podzieli się w ramach konkursu, który ogłosił zarząd. Te pieniądze są przeznaczane na uprzążenie gospodarowania na takich glebach. Otrzymują je ci, którzy przedstawiają najlepsze biznes-plan, np. uprawy nietradycyjnych cieszających się poptytem roślin. Lub, powiedzmy, osoby, które zająm się wytworzeniem tylko ekologicznie czystej produkcji. Do konkursu mogą przystąpić nabywcy budynków gospodarczych lub dzierżawcy zaniedbanych zmierzających gleb. Moga być też inne projekty. Druga połowa zostanie

przydzielona proporcjonalnie do ilości hektarów nieurodzajnych gleb. Chciałbym udokładnić: nie jest to gotówka. Osoby, które je otrzymają, będą mogły opłacić połowę wydatków na nawozy mineralne, za usługi agroservisnu, na nabycie paliwa, sprzętu, bydła, budulca. Zaznaczę także, że rolnik, który otrzymał subsydia w drodze konkursu, nie powinien liczyć na drugą połowę subsydium.

— Czy taki konkurs ma sens? Przecież każdy podział środków w pewnym sensie jest niesprawiedliwym.

— Ma się rozumieć, że te nio-kome środki, które trafiły do naszego rejonu, nie zaspokoją wszystkich potrzeb. W związku z tym pokładamy nadzieję na komisję, składającą się z doświadczonych, kompetentnych przedstawicieli rolników. Są w stanie wytypować tych, którzy najwydajniej potrafią wykorzystać środki.

— Są to pieniądze państwa. Co ono otrzyma, inwestując w nieurodzajne gleby?

— Zgodnie z Konstytucją Republiki Litewskiej — podstawą rolnictwa jest sprawnie gospodarujący fermer. Nio nie potrafi takim stać się bez pomocy państwa. Czyli, przedzyciając subsydia, państwo chce utworzyć trwałą podstawę rolnictwa nawet na niewydajnych glebach, by gospodarzcy tu rolnik mógł żyć dostatnio.

Rozmawiał
Piotr RYNGIEWICZ

W ZDL Fotografik zmienna zawód?

W Związku Dziennikarzy Litwy czynna jest wystawa znanego fotografika litewskiego Zinasa Kazenasa. Przez długie lata, bo od 1956 r., podziwialiśmy jego prace w wydaniach prasowych, na widokach, kalendarzach, w różnego rodzaju folderach i broszurkach o Litwie i jej ludzich. Mistrz daj się poznać również w USA, Szwajcarii, Niemczech, Polsce, gdzie były organizowane jego wystawy. Teraz wystąpił w ZDL w calcim nowej roli — plastyka. Seria, która przedstawia, nazywa się „Zuki”. Jest ich całe mnóstwo — piękne, kolorowe: skarabeusz, zuki majowe, trójróżce, ciemnogranatowe, fioletowe. Niektóre przypominają figury abstrakcyjne. Czego tylko nie potrafią ci pracownicy prasy!

Inf. wl.

AE ADAX®
PERSONAL COMPUTER

Komputer dla każdego

JTT Computer jest jedną z bardziej znaczących firm komputerowych w Europie Środkowej. Siedziba tej firmy znajduje się we Wrocławiu. Oferuje personalne komputery (kolorowe monitory od 14 cal i wyżej, procesory od 100 do 200 MHz, gwarancja 2 lata) w cenie od 700 USD i wyżej. W ofercie są również serwery oraz multimedialne komputery i inne akcesoria. Przedstawicielstwo w Wilnie: JTT Computer S. A., Verkių 29, 2600 Wilno

Tel.: (3702) 722 777 Tel/fax: (3702) 768 923

(Zam. nr 38)

W kilku zdaniach

Pożyczki — na sumę 200 mln USD

W ciągu roku — od stycznia 1996 r. dług zagraniczny państwa wzrósł o 1 mld 441 mln 440 tys. Lt (360,36 mln USD). Obecnie opracowuje się plany zaciągania długów zagranicznych. Mają być wydane euroobligacje, jak również zaciąganie się do banków. W tym roku za granicą zamierza się pożyczyc 740-840 mln litów (185-210 mln USD).

Założono Centrum Bezpieczeństwa Radiacyjnego

Centrum Bezpieczeństwa Radiacyjnego upoważnione jest przez państwo do strzeżenia zdrowia mieszkańców przed szkodliwym wpływem materiałów radioaktywnych bądź wpływem promieniowania jonizującego. Nowemu centrum zlecono też przygotowanie projektów ustaw z tej dziedziny oraz aktów uzupełniających, a także koordynowanie całego systemu bezpieczeństwa radiacyjnego. Za pośrednictwem odpowiednich oddziałów powiatowych ośrodków zdrowia społecznego będzie prowadzony nadzór nad tym, aby ani nasze środowisko naturalne, ani żywność, ani woda pitna, ani materiały budowlane nie były zanieczyszczone radionuklidami, aby aparaty, działające w zakładach leczniczych nie przekazywały ustalonych norm naświetlania, aby życie w sąsiedztwie elektrowni atomowej zawsze bezpieczne było dla ludzi.

Drogi rejonowe — z trudem przejezdne

W czwartek rano opady śniegu wystąpiły w północnej Litwie i powiecie wileńskim. Silna zima rozpoczęła się rano w rejonach skudaskim, kretyndzkim i możejskim. Obecnie w rejonie skudaskim około 70 proc. dróg rejonowych jest nieprzejezdnych, a w rejonie możejskim 30 proc. tych dróg jest przejezdnych z trudem. Na głównych trasach Litwy warunki jazdy są nie najlepsze.

Wzrosnię emerytura bazowa i bazowe wynagrodzenie za pracę

Od 1 lutego o 10 proc. — do 121 Lt wzrosnię emerytura bazowa i do 110 Lt — minimum socjalne. Od 1 marca ma też wzrosnąć bazowe wynagrodzenie za pracę. Wraz ze wzrostem MS odpowiednio wzrosną też zasiłki dla rodzin, wychowujących dzieci, inne świadczenia socjalne.

Na razie nie planuje się indeksacji podstawowego nieopodatkowanego minimum podatku dochodowego od osób fizycznych. Zmiana tej wielkości będzie zależała od dochodów budżetu państwowego.

Z Sejmu RL

Rozpoczęła się nadzwyczajna sesja

W czwartek rozpoczęła się nadzwyczajna sesja Sejmu. W programie obrad tej sesji, zatwierdzonym na jej pierwszym posiedzeniu plenarnym, jest rozpatrzenie 67 dokumentów.

Na nadzwyczajnej sesji parlamentarzyści podejmą decyzję w sprawie zwrotów przez prezydenta kraju Algirdasa Brazauskasa do ponownego rozpatrzenia nowelizacji ustaw o urzędnikach, o umowie o pracę, a także ustawy, tymczasowo zawieszającej ważność ustawy "O trybie i warunkach przywrócenia praw obywateli do zachowanych nieruchomości".

Sejm przewiduje rozpatrzenie zgłoszonych przez rząd doku-

mentów, ratyfikację umów międzynarodowych. Wśród nich jest Konwencja Genewska z 1951 r., a także Nowojorski Protokół w sprawie Statusu Uchodźców z 1967 r. Parlamentarzyści zamierzają także ratyfikować zgłoszone przez prezydenta kraju Algirdasa Brazauskasa do ratyfikacji trzy umowy o wolnym handlu z krajami CEFTA — Czechami, Słowacją i Słowenią.

Na sesji nadzwyczajnej rozpatrzone zostanie projekt ustawy o walce z korupcją i etyce służbowej, projekty ustaw o policji, o prokuraturze, a także nowelizacji poszczególnych artykułów kodeksów karnego i cywilnego, inne dokumenty.

Rząd zapowiada wiele zmian

(Dokończenie ze str. 1)

G. Vagnorius zapowiedział, że jego rząd planuje również ulgi przedsiębiorcom. Już w drugim kwartale br. ma wyjść nowa ustawa o przedsiębiorstwach. W myśl jej ci, którzy pracują na eksport, otrzymają ulgowe kredyty. Nie będą opodatkowane też dochody przeznaczane na rozwój produkcji, wdrażanie nowych technologii.

Celem walki z korupcją i łapówkarstwem, zostaną raz jeszcze rozpatrzone wszystkie sprawy karne, które były umorzone, lub nie doprowadzone do końca. Przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych planuje się utworzenie (bez zwiększenia etatów) departamentu do spraw walki z przemytem oraz bandytyzmem i przestępczością. Ludzie ci będą dobrze opłacani, a i

wymagania wobec nich będą wysokie. Co roku 15 proc. naszego budżetu idzie na akcje, dotyczące bezpieczeństwa publicznego, tymczasem obywatele całkiem nie czują się bezpiecznie. Sytuacja ta powinna kardynalnie się zmienić.

Premier nadmieniał, że sądzą też zmiany w strukturach prokuratury oraz w urzędzie statystycznym. Podkreślił, że niektóre posunięcia rządu będą bardzo niepopularne i radykalne. Nie oznacza to wcale, że z nuty zamykami lepiej żyć. Wręcz przeciwnie. Zastrzeżenie, np. tryb ściągania podatków, spowoduje niezauważalny wzrost cen itp. Wszystkie te przewidziane reformy zaowocują dopiero w przyszłości, gdzieś po upływie pół roku.

Julitta TRYK

Na tematy aktualne

Właściciele wciąż jeszcze czekają na swoje mieszkania

Jednym z problemów, spędzających sen z oczu, jest nadal zwrot mienia obywatelom. I chodzi tu nie tylko o ziemię, ale także o nieruchomości, najczęściej budynki mieszkalne. Wielu obywateli otrzymało już prawo własności, jednak z mieszkań nie może korzystać, gdyż nadal zajmują je ludzie, którzy po prostu nie mają dokąd się wyprowadzić.

Problemem tym zainteresowało się obecnie Ministerstwo Budownictwa i Urbanistyki. W tym celu planu-

je się utworzenie przy samorządach specjalnego funduszu mieszkaniowego. Specjaliści obliczyli, że potrzeba na to 2 mld litów. Ministerstwo liczy również na pomoc finansową z budżetu państwa oraz ze środków funduszu prywatyzacyjnego. Najwięcej budynków do zwrotu jest w takich miastach, jak Wilno, Kowno, Kłajpeda. Chodzi tu nie tylko o domy mieszkalne, ale także o majątek kościelny oraz klasztorny.

W roku bieżącym z budżetu państwa przeznaczono na potrzeby

budownictwa 75 mln litów oraz 50 mln litów na pożyczki dla mieszkańców, którzy chcą budować domy, a także na remonty i renowacje. W porównaniu z potrzebami, jest tego stanowczo za mało. Prawdopodobnie minie jeszcze sporo czasu, zanim właściciele, w pełnym tego słowa znaczeniu, odzyskają swoje nieruchomości. Ważne jest jednak, że problem ten zaczyna nurtować nie tylko właściciele, ale i władze.

Pogodna jesień życia czy wegetacja?

Powszechnie się uważa, że najskromniej wystuwani materialnie są studenci i emeryci. Ale w różnych krajach różnie z tym bywa. Studenci, jak im brakuje, najczęściej dorabiają, udzielając korepetycji, bądź zarabiając innymi sposobami. Znacznie trudniej jest pod tym względem emerytom. Ich usługi nie zawsze są potrzebne, a i zdrowie nie zawsze dopiera.

Jak właściwie żyje przeciętny emeryt za granicą, a jak u nas?

W krajach wysoko rozwiniętych emeryt, ażkolwiek zaopatruje się w

mniej ekskluzywnych sklepach, dość często pogodną jesień życia spędza w sanatoriach, na wycieczkach zagranicznych. Prawie 70 proc. emerytów regularnie uczęszcza do kina, teatru, na koncerty.

W Polsce przeciętny emeryt daleko nie zawsze może sobie pozwolić na dłuższe wycieczki i bardziej drogie imprezy kulturalne. Nie obce są mu jednak ani kino, ani teatr. Zaoopatruje się raczej w tańszych sklepach, bądź na bazarach. Polak za swoją średnią emeryturę miesięcznie może kupić ponad tonę

ziemiaków, albo 320 kg jabłek, albo tysiąc jaj miesięcznie.

Tymczasem emerytowana staruszka na Litwie za miesięczną emeryturę może kupić 220-240 kilogramów ziemniaków, albo 60 kg jabłek, lub 450 jaj bądź 60 bochenków chleba.

Liczyb te mówią same za siebie. Jedynym komentarzem do tego może być stwierdzenie, że do pogodnej starości jest nam jeszcze bardzo daleko.

Teresa JAGIELSKA

W Związku Dziennikarzy RL

Co można prywatyzować na kolei?

W Związku Dziennikarzy Litwy odbyła się konferencja prasowa, na której dyrektor generalny wyspecjalizowanej ZSA "Lietuvos geležinkiai" S. Labutis oraz kierownicy poszczególnych jej działów zapoznali dziennikarzy z przebiegiem restrukturyzacji kolei litewskich. Konferencję zwołano w związku z tym, że dziennikarze nie zawsze dają godziwą informację, nieraz wypacając rzeczywistość stan rzeczy.

Długość linii kolejowej na Litwie sięga 2002 km. 22 km — stanowią linia europejska (wąskotorowa). Dzięki jej istnieniu Litwa mogła włączyć się do różnego rodzaju międzynarodowych organizacji kolejowych, takich jak UIC, Konwencja Berneńska i in. Z kolei dzięki pomocy tych organizacji "Lietuvos geležinkiai" może obecnie przeprowadzać restrukturyzację, dostosowując się do wymogów europejskich.

W systemie kolejnictwa Litwy pracuje dziś 17 tys. osób. W ub. roku przewieziono 29 mln ton ładunków (w 1995 — 26 mln t), 15,2 mln pasażerów, 85 proc. ładunków stanowią przewozy międzynarodowe. 13,1 mln pasażerów przewieziono na trasach międzynarodowych, 2,1 mln — na wewnętrznych.

Kolej nie może sama siebie

utrzymać. Na całym świecie jest ona subsydiowana. W Niemczech np. w 25 proc., we Włoszech w 68 proc., w Irlandii w 31 proc. Na Litwie w br. kolejom zabrakło 100 mln litów. Nic więc dziwnego, że restrukturyzacja, prywatyzacja są żywotnie potrzebne. Na pierwszym etapie trzeba będzie ustalić obiekty, które nie podlegają prywatyzacji. Do takich zaliczana jest cała infrastruktura kolejnictwa, obiekty związane z ruchem.

Prywatyzować się będą jedynie takie struktury jak transport samochodowy, warsztaty naprawcze, mieszkania, których kolejarze mają 52 tysiące i które dały systemowi w ub. r. 2 mln strat. Co najczęściej przewozi się dziś koleją? — ropę, nawozy, materiały budowlane, produkcję rolną, drewno, cement. W związku z restrukturyzacją zrewidowano użyteczność niektórych tras, skasowano nierentowne. Być może w najbliższej przyszłości zlikwiduje się takie prace jak załadunek i wyładunek w godzinach nocnych, w dni świąt.

Poniawóz w br. zdrażyły bilety na samoloty, dziennikarze interesowali się, czy nie wzrosną ceny na kolei. Dyrektor Labutis powiedział, że co roku będzie się rewidowało ceny biletów kolejowych dwukrotnie (trzeba

rozumieć, że dwukrotnie będą drożały bilety), ale w br. jeszcze nie zdrożeją.

Prasa od czasu do czasu robi rwetes wokół transportów wojskowych przez Litwę — z Kalingradu do Rosji i odwrotnie, ma pretensje do wspólnych z Rosją zajezdni wagonowych. Niestety, dziś cała Europa zmierzła do centralizacji i być może już wkrótce będzie jedna europejska wagonownia. Co się wtedy przewoż w wojskowych, to kolej nie jest w stanie ustalić, co się przewozi w wagonach. Zresztą, gdyby zamknięto trasy z Kalingradu do Rosji — trzeba by było chyba zlikwidować port kłajpedzki.

W najbliższym czasie w Wilnie odbędzie się konferencja międzynarodowa na temat rozwoju i polepszenia działalności tzw. II IX korytarzy kolejowych, czyli tras Tallinn — Ryga — Kowno — Warszawa, z odnogą Ryga — Kalingrad — Gdańsk, Płodów — Budapeszt — Kiszyniów — Kijów — Witebsk — Pskow — Petersburg — Helsinki, Kijów — Mińsk — Wilno — Kowno — Kłajpeda i Kowno — Kalingrad. Zjadą na nie specjaliści kolejnictwa z Niemiec, Polski, Finlandii, Rosji, Grecji i in. państw.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Kronika policyjna

Jak podesłać dział Sztabu Informacji MSW RL, 8 stycznia br. w kraju dokonano 159 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 6 obrazienia ciała, 13 chuligańskich ekscesów, 9 rabunków, 135 kradzieży. Skradziono 14 samochodów, zniszczono — 12.

Zarejestrowano 6 wypadków drogowych. Znalaziono zwłoki 5 osób. Zatrzymano 39 podejrzanów o popełnienie przestępstw.

Mróz dopieki?

7 stycznia o godz. 23 min. 30 na ul. Dvaro w Szawliach 2 chłopcy pobili R. Petrauskasa i odebrali szalik.

Próba samospalenia

9 stycznia około godz. 2 przy gmachu samorządu na ul. Vasario 16 osios w Szawliach V. Radavičius

próbował dokonać samospalenia i spalił swój samochód mercedes benz 142.

Nowy Sejm — nowe kradzieże

8 stycznia około godz. 19 do wileńskiego KP nr 1 zwrócił się poseł na Sejm LR A. Sėjūnas i powiadomił, że z sejmowego w/w gofca, stojącego w garażu przy ul. Juozapavičiaus skradziono... zamknięcie do zbiornika z benzyną.

Przygotowała Irena LITWIN



Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mieczysława GRADZEWICZA,
żołnierza I Brygady
Wileńskiej Armii Krajowej
rodzinie Zmarłego składa
Klub Żołnierzy Armii Krajowej



Agencja JPP donosi:

"Może w maju, może w grudniu..."

Wyobraźcie sobie takie komunikaty i informacje: "Jeżeli będzie dobra pogoda, to trzeba będzie płacić 5 Lt, a jeżeli zła — 3 Lt", albo "Jeżeli premier będzie w dobrym humorze, to zatwierdzi ustawę, jeżeli nie — to wszystko zostanie po staremu, więc kierujcie się tą wskazówką".

W gazetach wileńskich z dn. 7 stycznia czytamy komunikat nowego ministra informatyki i łączności R. Pleikysa o nowych opłatach za telefon. Komunikat bardzo na czasie, bo w związku z różnego rodzaju dezinformacją w informacji, ludzie gubili się w domysłach, kto i za co oraz ile ma płacić. Ale oż przeczytaliśmy w komunikacie szanowanego ministra? — "Lietuvos telekomas" stoi w obliczu impasu, więc zmuszeni jesteśmy o i lutego (bądź nieco później) brzości dość enigmatycznie. Może w maju, może w grudniu, może jutro po potudniu...

Czy pan minister nie mógłby skonkretyzować jakos daty, bo to "bądź nieco później" brzmi dość enigmatycznie. Może w maju, może w grudniu, może jutro po potudniu...

Chcielibyśmy dowiedzieć się również, co oznacza zdanie tegoż komunikatu: "Ulgi za korzystanie z telefonu przysługujące emerytom, rodzinom wspierającym socjalnie, pozostaną nadal". Emeryci całego Wilna rzucili się do telefonów, aby dzwonić do ministerstw, redakcji i dowiedzieć się, jakie ulgi im dotąd przysługowały, bo oni palili za usługi telefoniczne jak zwykli śmiertelnicy. Niestety, nikt im nie potrafił odpowiedzieć na to pytanie.

Cie, choroba — powiedziałyby sołtys Kierdziołek — a przecież sam pan minister był niedawno dziennikarzem.

Pozostając w temacie

Pozostając w temacie — jak mówił Wielki Elektryk — czyli w kręgu łączności, chcemy podzielić się spostrzeżeniami pewnej czytelniczki "Kuriera Wileńskiego". Pani ta nie otrzymała w sobotę (4 stycznia) "Kuriera". Zatelefonowała więc na swoją pocztę (nr 51) i pyta, o co chodzi. "Nie otrzymałamiś dziś "Kurierów" w ogóle" — powiedziano jej. Dzwoni więc na Centralną Pocztę do ekspedycji i pyta, dlaczego nie do-

starczono dziś "Kurierów" na pocztę nr 51.

— Kim pani jest? — spytano ją surowo (wiedzą szelmy, jak trzeba obchodzić się z krytykami).

— Prenumeratorką — odpowiedziała nieustraszona czytelniczka "Kuriera".

— A dlaczego właśnie pani do nas telefonuje w tej sprawie? Dlaczego nie pracownicy poczty nr 51?

— Mam im to powiedzieć? — spytała grzecznie pani, którą rozbrajały nonsensy pocztowców.

...Obiecane sprawdzić, dostać, uzupełnić... Dosyłać do dziś.

Ugupianie obywatela

Pewna dziennikarka w radiu zapewniała słuchaczy, że Polsce bardzo potrzebne jest zbliżenie z Litwą. Po pierwsze, aby wejść do struktur europejskich musi mieć stosunki z sąsiadami, po drugie, lepiej mieć takich sąsiada jak Litwa, niż jak Białoruś. Sąsiada należącego do tych samych struktur. Należy zrozumieć, że Litwę przyjmą do Unii Europejskiej i bez dobrych stosunków z Polską?

JPP

Wczoraj w prasie Litwy

LIETUVOS rytas

"Z powodu programów "Lietuvos rytas" — groźby szefowi LNK"

"Funkcjonariusze policji strzegą siedziby i dziennikarzy Woinego Niezależnego Kanalu" — publikacja Daili Gudaviūtiūtė, Jadvygė Karalūnienė:

Przybyło więcej patroli

Wczoraj o godz. 18 zmocniono ochronę budynku Woinego Niezależnego Kanalu LNK w osiedlu Lapės, w rejonie Kowieńskim. Skierowano dodatkowe patrole. Tak samo miasta się rozpoczęła ochrona wileńskiego biura przy ul. Pylimo.

Ochronę wprowadzono po tym, gdy dyrektor generalny LNK Alkarsas Prancūzevičius wczoraj poprosił Ministerstwo Spraw Wewnętrznych o ochronę obiektów telewizji z powodu pogrozek.

Anonimowe telefony

A.Prancūzevičius powiedział dziennikowi "Lietuvos rytas", że przed programem "Lietuvos ryto televizija", w którym zamierzano pokazać materiał o herście kowieńskich przestępców Henrikas Daktaras, zatelefonoвано do niego i powiedział, że programu nie można nadawać.

W przeciwnym razie źle to się skończy dla całej telewizji, a szczególnie — dla dyrektora.

Telefoniowali mężczyźni, za każdym razem inni. Rozmowy przerywano, gdy A.Prancūzevičius mówił "nie". Tylko jedna rozmowa została przerwana od razu po pogroźce, nie czekając odpowiedzi.

Po nadaniu programu "Lietuvos ryto televizija" o bandzie "doktorów", wzmocniono ochronę LNK. A.Prancūzevičius zaś tego wieczora w jego mieszkaniu w Wilnie strzegło trzech funkcjonariuszy "Araus".

Wczoraj A.Prancūzevičius twierdził, że obecnie nie ma obaw, a jeżeli ktoś go pilnuje — to niepospolitrzeście.

A.Prancūzevičius powiedział, że złożył podanie w sprawie nabycia pistoletu, jednak badania lekarskie wymagają bardzo dużo czasu, więc jeszcze nie otrzymał pozwolenia na broń.

Nie udało się uprowadzić samochodu

W kilka dni po skandalicznym programie "Lietuvos ryto televizija", próbowano skraść samochód LNK. Przy sklepie "Taubaičia" w Kownie, gdzie samochód z kierowca czekał na pracownikowi, na tylnie siedzenie wsiadli dwaj mężczyźni, przyłożyli rękę do pleców kierowcy i kazali jechać. Jednak włączył się system ochrony, uniemożliwiając uruchomienie samochodu.

Po pewnym czasie zatelefonoвано do A.Prancūzevičiusa i powiedziano: "Juz masz doświadczenie". Anonimowy rozmówca proponował spotkanie i omówienie sprawy. A.Prancūzevičius opowiadał, że rozmowca nie przedstawił się. Dyrektor uważa się za człowieka dostatecznie zajętego, dlatego nie spotyka się z osobami, które nie przedstawiają się.

Ułtimatum bandytów

W ubiegłą niedzielę ponownie zatelefonoвано i groźno dyrektorowi generalnemu LNK. Anonimowy rozmówca podał termin rozprawienia się. Stało się to bodźcem do zwrócenia się na policję.

A.Prancūzevičius powiedział, że nie chce publicznie ujawnić terminu, mogą bowiem z tego skorzystać ludzie nie związani z pogroźkami.

"Uważamy, że nie mamy nic do ukrycia przed policją lub władzami kraju, dlatego zwróciłamiś się do nich o pomoc" — powiedział A.Prancūzevičius.

Domysły dyrektora

Pogroźki skłony jest on łączyć z dżunkami byłego właściciela telewizji "LitPollinter" R.Bubnelisa i "rodzinami" kowieńskimi, które chciały przejąć telewizję pod swą kontrolę.

Między innymi, przedwczoraj "Lietuvos ryto televizija" nadawała wywiad z R.Bubnelisem.

W niedzielę, podczas nagrywania programu, w gmachu LNK w Lapės byli ludzie, którzy, zdaniem dziennikarza "Lietuvos ryto televizija" Jonasa Banisa, nie byli nęskajami, usposobieni wobec byłego właściciela. R.Bubnelis długo siedział w barze telewizji i rozmawiał z byłymi podwładnymi.

Temat zamierza się kontynuować

Producent programu "Lietuvos ryto televizija" Saulius Jakutavičius powiedział, że po programie o H.Daktarasie zatelefonoвано do niego i ostro zasugerowano, by zastanowił się nad wyborem tematów.

Wczoraj S.Jakutavičius twierdził, że dziennikowi "Lietuvos rytas", że w następny wtorek będzie kontynuowany temat o stosunkach gangu "doktorów" i władz.

Prezenter "Źinios" LNK Dariusz Łukoševičius wczoraj powiedział dziennikowi, że mimo pogrozek w studiu w Lapės pracują normalnie.

Policja bada wersje

Wczoraj starszy komisarz Kowieńskiej Policji Kryminalnej A.Ruzgas zapytany, czy ubiegłej nocy funkcjonariusze "Araus" naprawdę strzelili dyrektorowi generalnemu telewizji LNK A.Prancūzevičiusowi, odpowiedział: "Tak. Strzelamy LNK". Następnie komisarz udokładnił, że policja strzeże również szefów ogólnych pracowników telewizji LNK, w tym A.Prancūzevičiusa.

Szef policji kryminalnej odmówił skontaktowania, kto i kiedy groził szefowi telewizji. "To całe spektrum" — twierdził A.Ruzgas. Bada się kilka wersji.

Starszy komisarz kowieńskiej policji G.Aleksonis potwierdził dziennikowi "Lietuvos rytas", że z powodu pogrozek pod adresem szefa telewizji LNK, prowadzi się dochodzenie wspólnie z policją rejonu kowieńskiego.

G.Aleksonis zaprzeczył wersję, że pogroźki dotyczą osobyście A.Prancūzevičiusa. Groził się mu jako szefowi LNK.

Oświadczenie dziennikarzy

Pracownicy LNK opublikowali oświadczenie następującej treści: "LNK wielokrotnie informował o pogrozkach i reketowaniu przedsiębiorców oraz innych środków masowego przekazu.

Jednak bandyci grożą również samej telewizji. Już informowaliśmy o próbie uprowadzenia samochodu LNK w Kownie i zainformowaniu grupowań kryminalnych naszym korespondentem w Poniewieżu.

To są najwyraźniej dostrzegane, lecz nie jedyne przykłady. Jeszcze przed próbą uprowadzenia samochodu LNK, bandyci proponowali szefowi telewizji spotkanie. Nie udało się dogadać, więc telewizji zagroźono rozprawą.

Tę pogroźkę skierowano bezpośrednio do jednego programu LNK, zapożyczonego z autorytetami świata przestępczego (program telewizji "Lietuvos ryto" o bandzie "doktorów" — uw. red). W ubiegłą niedzielę bandyci ustallli termin, po którym możliwe są nieprzezwidywalne skutki.

Nia ukrywamy tych faktów przed instytucjami prawowładności i o wszystkich poinformowaliśmy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Kowieńską Główną Komisarię Policji, jak nas zapewniono, że nastąpi aktywne kroki. Spodziewamy się, że w warunkach, gdy nasiliły się ataki na środki masowego przekazu, działalność policji da wkrótce konkretniejsze wyniki."

"LitPollinter" również reketowano

Według danych "Lietuvos rytas", o obecna telewizję LNK dawniej walczył nie tylko sławny koncert EBSW, lecz także jeden z kowieńskich gangów świata przestępczego, związany z ówczesnymi pracownikami "LitPollinter".

Pracownicy firmy "LitPollinter" nie tylko płacili harasz, lecz w domach bandytów w Wiljampolu urządzali z przepychem pokoje gier hazardowych i rozrywki.



Pokaz w Muzeum Krajoznawczym

Nazwisko Algisa Jakūtas, członka międzynarodowej federacji fotografików (AFLAP) dobrze jest znana miłośnikom tego rodzaju sztuki. Urodzony niedaleko Mielagėnai, obecnie mieszkający i tworzący w Švenčionėliai (pracuje w szkole rolniczej), od dawna zyskał popularność jako mistrz wspaniałych pejzaży fotograficznych. Właśnie pierwszą międzynarodową nagrodę otrzymał za cykl prac "Ballada mgieł". Nottabene, jedna z jego prac tej serii została wyróżniona również w roku ubiegłym na międzynarodowym fotobiennale w Teheranie, gdzie to do udziału w tym tak prestiżowym pokazie wytypowano tylko co dwudziestą trzecią

pracę. Na koniec tego plastyka są również tak znane dziś serie jak "Nogi", "W obejściu Orvydai", "Góra Krzyży".

Ciekawe są również prace niego stworzone fotoportrety, szczególnie ludzi wsi. Obecnie pracuje nad serią migrantów z obozu uchodźców w Podbrożciu.

Z małą częścią jego bogatego dorobku mają obecnie okazję zapoznać się mieszkańcy Ūteny, gdzie w miejscowym Muzeum Krajoznawczym pokaz autorski.

R. ŠINKŪNAS

NA ZDJĘCIU: "W starym parku" — jedna z prac A. Jakūtasu.

DEKRET

Prezydenta Republiki Litewskiej

O mianowaniu V. A. Dambravy nadzwyczajnym i pełnomocnym ambasadorem w Republice Urugwaju

7 stycznia 1997 r., nr 1157

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 3 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej i na wniosek rządu Republiki Litewskiej, mianuję nadzwyczajnym i pełnomocnym ambasadorem Republiki Litewskiej w Republice Wenezueli Vytautasa Antanasa Dambravę nadzwyczajnym i pełnomocnym ambasadorem Republiki Litewskiej w Republice Urugwaju.

Artykuł 2.

Niniejszy dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
Premier
Gediminas VAGNORIUS
(Zam. 33)

Zdrowia szlachetnego, satysfakcji ze wszelkich poczynañ, życzliwości ludzkiej oraz szczęścia

w rodzinie z okazji urodzin

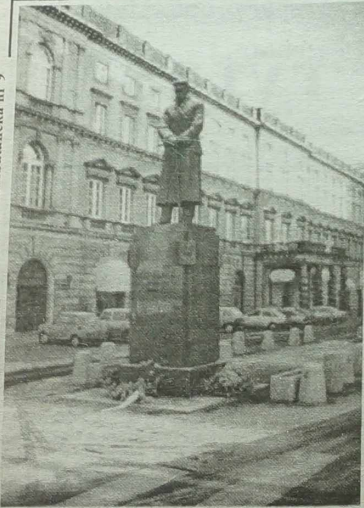
Mieczysławowi

WASZKOWICZOWI

życzą współpracownicy

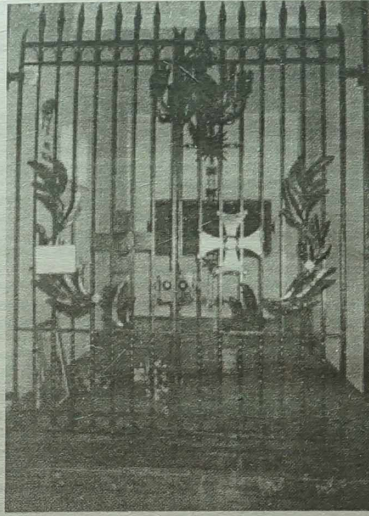
Kolumna Kombatancka nr 9

Kolumna Kombatancka nr 9



Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie; grób ks. biskupa Władysława Bandurskiego w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie (o tym głosi napis na tabliczce widocznej po lewej stronie), którego szczątki 3 sierpnia 1996 r. zostały wywiezione z Katedry Wileńskiej.

Fot. Jan Lewicki



Poszukiwania „By czas nie zaćmił i niepamięć...”

Rodziny Gimzewskich z Nowych Świącin, następnie Pierielajkowicz z Wilna prawie 60 lat przechowywały (w czasach sowieckich z narażeniem się na represje) teżkę z ponad 100 dokumentami, zdjęciami kpt. 6 Pułku Piechoty Legionów Leona Downara-Zapolskiego. Przekazał je na przechowanie we wrześniu 1939 r. Od tego czasu wszelki ślad po kpt. Leonie Downarze-Zapolskim zaginął. Jego żona z córką Danusią najprawdopodobniej wyjechała do Polski. L. Downar-Zapolski, uczestnik walk niepodległościowych, wojny polsko-bolszewickiej 1920 r., przed wybuchem II wojny światowej zamieszkiwał z rodziną w Państwie Bogdanów w Nowych Świącinach i w Wilnie.

Wilnianin Franciszek Półjanowski, plutonowy podchorąży rezerwy, student Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego, wyruszył we wrześniu 1939 r. na wojnę i nie wrócił.

Jeżeli cokolwiek wiecie o poszukiwanych, prosimy o kontakt z redakcją, z „Kolumną Kombatancką” (tel. 42-79-48).

NA ZDJĘCIACH: Leon Downar-Zapolski i Franciszek Półjanowski.



Podziękowanie

Wilnianin, nasz stały Czytelnik Mikołaj Tichonow uzupełnił naszą kronikę wileńską września 1939 r. wiadomością o umierochomiu jednego z żołdaków sowieckich. Stało się to 18 września, gdy sowieci wkroczyli do Wilna. Podbity czy też w inny sposób uszkodzony czołg po prostu wleciał do jednopiętrowego domu (obecnie w jego miejscu stoi gmach, w którym rozlokował się sklep „Dalił”, znajdującego się na rogu ul. Jagiellońskiej i Portowej (dla orientacji — naprzeciwko teraźniejszego pomnika Petrasa Cwirki), wyłamał ścianę i stał tam kilka dni. Dziękujemy za informację.

Kolumnę przygotował
Jerzy SURWIŁO

Kolumna Kombatancka nr 9

Kolumna Kombatancka nr 9

Lista żołnierzy WP Cmentarz Wojskowy na Antokolu w Wilnie

Tutaj znajduje się kwatery, w której spoczywa ponad 1.000 żołnierzy polskich — legionistów poległych w latach 1919-1920 w walkach o niepodległość Polski, podczas wojny polsko-bolszewickiej. Leżą tu ich towarzysze broni, którzy zmarli nieco później z ran odniesionych w tych walkach, z powodu chorób.

Na wiadomość, że kwatery ta — na podstawie umowy między odpowiednimi czynnikiemami Polski i Litwy — ma być odnowiona, wzrosło zainteresowanie tym

miejszem. Nasi Czytelnicy zapytują, czy wszystkie groby i krzyże ocalały? Niestety, wiele z nich zniknęło z powierzchni ziemi. Na szczęście zachowała się lista rejestracyjna tutaj spoczywających sporządzona jeszcze w czasach sowieckich przez Czesława Malawskiego, następnie uzupełniona z udziałem Jerzego Surwiły i Zbigniewa Markowicza. Dzisiaj rozpoczynamy jej druk jak świadectwo pamięci, z nadzieją, że być może, rodziny znajdą w niej nazwiska swoich bliskich.

I rząd

1. Grzywnicki Kaz., szeregowiec wojska polskiego	29.6.1920 r.
2. Kizichorski Kaz., „	13.6.1920 r.
3. Fiszer Jan, żołnierz wojska polskiego	14.7.1920 r.
4. Kaczyński Dom., cywil	3.7.1920 r.
5. Niepla Józef, szeregowiec wojska polskiego	29.9.1920 r.
6. Chwała Fran., żołnierz 28 p.p.	7.7.1920 r.
7. Bala Alojzy, żołnierz 12 szw. 15 p. ulanów	8.7.1920 r.
8. Nieznany żołnierz wojsk polskich	1920 r.
9. Falkowski Wacl., szeregowiec 17 p.p.	2.7.1920 r.
10. Sewerim Jan, szeregowiec 17 p.p.	8.7.1920 r.
11. Łukowski Bened., żołnierz 3K 1 p.p. Leg.	8.7.1920 r.
12. Miller Robert, żołnierz 4K 30 p.p.	9.7.1921 r.
13. Zawalski Mikoł., żołnierz 3K 30 p.p.	9.7.1921 r.
14. Boniecki Józef, żołnierz 12K 11 p.p.	9.7.1921 r.
15. Dama Jan, żołnierz 12K 11 p.p.	9.7.1921 r.

II rząd

1. Krnit Julian, szeregowiec wojska polskiego	20.6.1920 r.
2. Karoleczak St., „	23.6.1920 r.
3. Nieznany „	1920 r.
4. Krupnik Walen., „	19.6.1920 r.
5. Nieznany „	26.6.1920 r.
6. Poczerny Anton., „	20.6.1920 r.
7. Medyński Stan., „	25.6.1920 r.
8. Nowak Anton., „	26.8.1920 r.
9. Michalak Wład., „	23.6.1920 r.
10. Nieznany żołnierz wojsk polskich	1920 r.
11. Nieznany „	1920 r.
12. Wajtajnis Stan., szeregowiec wojsk polskich	23.6.1920 r.
13. Kusze Alfred „	17.11.1919 r.
14. Oldakowski Stan., „	26.6.1920 r.
15. Pal Andrzej „	20.6.1920 r.
16. Nazarkin Tym „	28.6.1920 r.
17. Bizykowski Bem „	25.6.1920 r.
18. Uszacki Antoni „	25.7.1920 r.
19. Sierebriakow Al „	3.7.1920 r.
20. Tatiszczykow „	3.7.1920 r.
21. 8 Nieznanych żołnierzy wojsk polskich	1920 r.

Z dziejów wywiadu na Litwie w czasie II wojny światowej

Do czasu inwazji wojsk sowieckich, dokonanej 15.06.1940 r. Kowno — obok Bukaresztu i Budapesztu — stanowiło polską bramę na świat. Przez Kowno przedostało się na Zachód wielu wojskowych i cywilnych obywateli polskich, którzy znaleźli się na Litwie we wrześniu 1939 r. lub wkrótce potem. Działający na emigracji Rząd Polski utrzymywał przez Kowno i Sztokholm łączność z północno-wschodnimi okręgami SZP-ZWZ. Do czasu swojego wyjazdu z Kowna na Zachód (po inwazji sowieckiej w 1940 r.) — prof. Adam Zółtowski kilkakrotnie jeździł do Paryża przekazując tam rządowi informacje o aktualnej sytuacji na Litwie oraz otrzymując wytyczne rządowe.

Istniejąc w Kownie od 1938 r. poselstwo polskie podjęło w pierwszych miesiącach po klęsce wrześniowej akcję wysłania do Francji wojskowych polskich, przede wszystkim lotników, pancerniaków i oficerów i innych poszukiwanych specjalistów, którzy znaleźli się w tym czasie na Litwie. Akcją tą kierował attache wojskowy plk. dypl. Leon Mitkiewicz-Zółtek. W tym czasie ZSRR z naruszeniem suwerenności Estonii podjął działania zmierzające do roztoczenia kontroli nad tamtejszymi bazami morskimi, co groziło odcięciem drogi morskiej dla wyjazdów do Szwecji i dalej na Zachód. Jednocześnie dochodziły informacje o spodziewanym przekazaniu Litwie Wilna. W związku z tym już w końcu września 1939 r. posel polski w Kownie, minister pełnomocny Franciszek Charwat wydał zarządzenie przygotowujące likwidację poselstwa.

10.10.1939 r. podpisany został w Moskwie układ pomiędzy ZSRR i Litwą, na mocy którego rząd sowiecki przekazał Litwie Wilno i zachodnią część Wileńszczyzny, opanowane po napaści sowieckiej na Polskę w dniu 17.09.1939 r. 12.10.1939 r. minister Charwat przekazał w tej sprawie protest rządowi litewskiemu. W jego odpowiedzi znalazło się oświadczenie o nieuznaniu nowego rządu polskiego w Paryżu i Polski jako państwa oraz stwierdzenie, że Wilno stanowi integralną część Litwy. 16.10.1939 r. minister Charwat, plk. Mitkiewicz i radca poselstwa Dziarczykowski, samochodem wyjechali z Kowna przez Szawle do Rygi.

17.10.1939 r. po przelocie samolotem, znaleźli się w Sztokholmie. U Feliksa Brzeskwińskiego, tamtejszego attache wojskowego czekała już depecha generała Sikorskiego z wezwaniem do natychmiastowego przyjazdu plka Mitkiewicza do Paryża.

W Kownie pozostała część pracowników poselstwa polskiego. Byli to Eugenia Sadowska, Franciszka Kowal, Irena Trochimowska i Teofila Jeleńska. Posel nadzwyczajny i minister pełnomocny Wlk. Brytanii w Kownie Thomas Hidebrand Preston zatrudnił je w biurze do spraw obywateli polskich British Legation-Polish Section (Poselstwo Brytyjskie — Sekcja Polska).

W okresie przygotowań do ewakuacji poselstwa polskiego z Kowna plk. Mitkiewicz kontynuował swoje działania w akcji wysłania polskich wojskowych z Litwy do Francji. Przed swoim wyjazdem z Kowna w dniu 15.10.1939 r. przekazał on prowadzenie niezakończonych jeszcze spraw z tym związanych Czesławowi Mackiewiczowi — sekretarzowi generalnemu Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego „Pochodnia” i Eugenii Sadowskiej z Sekcji Polskiej. Wtajemniczył w tę sprawę także por. Pichona, zastępcę francuskiego attache wojskowego w Kownie. Do tego czasu w kierowanej przez pułkownika akcji wysłano z Litwy do Francji około 150 żołnierzy polskich, a około 300 innych otrzymało paszporty i wizy do tego kraju.

Wcześniej, w październiku 1939 r. do plka Mitkiewicza zgłosił się por. Ludwik Hrynciewicz („Laluś”, „Ilgowski”), szef działającej przed wrześniem 1939 r. w Litwie grupy wywiadowczej podległej II Oddz. Sztabu Generalnego w Warszawie, w celu uzyskania od niego wytycznych do dalszej działalności. Pułkownik polecił mu rozszerzenie istniejącej grupy wywiadowczej oraz rozwinięcie jej działań. Wkrótce ważnym kierunkiem działalności Hrynciewicza stało się wyciąganie wypytywanych wojskowych z obozów litewskich, w których zostali oni internowani. Wśród nich był m.in. mjr dypl. Michał Rybikowski.

(Cdn.)

Ryszard MACKIEWICZ
przy współpracy Stanisława
STECKIEWICZA

Televizja Polska w serialu o Jacqueline Kennedy przypomniała romans prezydenta USA Johna Kennedy'ego i jego młodszego brata Roberta ze znaną gwiazdą filmową Marilyn Monroe. Mało kto wie, że światowej sławy balerinę rosyjską Maję Plisiecką również próbowano uwikłać w stosunki z prokuratorem generalnym Stanów Zjednoczonych Robertem Kennedym. Na pomysł taki wpadło KGB.

Urodził pod znakem Skorpiona

12 listopada 1962 roku moskiewski Teatr Wielki Opery i Baletu zawiązał do Waszyngtonu. Było to już po zażegnaniu kryzysu karaibskiego, który postawił dwa ówczesne światowe mocarstwa na krawędzi wojny atomowej. Po wycofaniu rakiet radzieckich z Kuby i ziożenia przez Amerykę gwarancji, że nie dokona agresji przeciwko wyspie rządzonej przez Fidela Castro, obie strony pragnęły wykonać jakiś spektakularny gest przyjaźni.

Z okazji występów Teatru "Bolszoj" w stolicy USA radziecki ambasador Dobrynin wydał przyjęcie, które zaszczylił swoją obecnością brat prezydenta Stanów Zjednoczonych, wybitny polityk amerykański i działacz Partii Demokratycznej. Dyplomata osobiście przedstawił Maję Plisiecką ministrowi sprawiedliwości, Robertowi Kennedy'emu. Ponieważ słynna balerina znała jedynie kilka słów angielskich, służył za tłumacza w krótkiej rozmowie, jaka się między nimi wywiązała.

O to treści dialogu, jaki po latach przytacza w swoich pamiętnikach Maja Plisiecka:

"Robert Kennedy powiedział, że oglądał mnie w Moskwie w 1955 roku. Moje 'Jeziore Łabędzie' wyko mu się w pamięć. Teraz dowiedział się, że będę tańczyć w Waszyngtonie.

— Jutro nie zdokam przyjść na Pani występ. Będzie jednak prezydent z małżonką.

W odpowiedzi to na wypałałam: — Ja Pana również znam. W piśmie 'Ameryka' przeczytałam, że urodził się Pan w listopadzie 1925 roku. Ja również. Pan którego dnia? Roberta Kennedy'ego zdziwił nieoczekiwany zwrot w rozmowie.

— Dwudziestego...

— Dwudziestego? Wobec tego jesteśmy bliźniętami. Ja także przyszedł na świat dwudziestego listopada.

W ciągu całego swego życia spotkałem tylko jednego człowieka, który urodził się tego samego co ja dnia, miesiąca i roku. To był właśnie Robert Kennedy.

Minister wżruszył się, niezgrabnie pocalował mnie w policzek. Ten niezwykły zbięg okoliczności wywarł wyraźne wrażenie na Dobryninie".

Królewski prezent

Teraz do akcji winno wkroczyć KGB. Ale nie śpieszmy się, Robert Kennedy nie skończył jeszcze rozmowy z Mają Plisiecką. Oddajmy jej po nowinie głos:

— "Gdzie Pani będzie tego dnia? — Wyjadę się, że w Bostonie. Kolejny, niezwykły przypadek zdziwił moje rozmówcę.

— To moje miasto. A co Pani będzie robić dwudziestego wieczorem? — Chyba będę znowu tańczyć w 'Jeziore Łabędzim'".

— Prześle Pani prezent — oświadczył Robert Kennedy.

— Ja Panu także — wyrwało mi się mimowolnie.

Następnego dnia zgodnie z zapowiedzią, na koncert Teatru "Bolszoj" przybył prezydent John Kennedy wraz z małżonką i córką Karoliną. Żonę prezydenta

Miała tańczyć, jak zagra KGB

Światowej sławy balerinę rosyjską próbowano uwikłać w intymne stosunki z Robertem Kennedym

otaczała świat, w skład której wchodził tłumacz, ochroniarze i pieszczący się przed pierwszą damą Ameryki szefowie Teatru Wielkiego, Jacqueline Kennedy zapragnęła bowiem jeszcze przed wystąpieniem odwiedzić Maję Plisiecką w czasie ćwiczeń.

Sam koncert wypadł imponująco. Po raz pierwszy od czasu kryzysu karaibskiego odegrano zgodnie hymny obydwu krajów. Pospęktaku prezydent Kennedy wszedł na scenę i wraz z żoną złożył gratulacje solistce. Tancerka i żona prezydenta ucałowały się jak stare znajome. Sala była zachwycona.

Maja Karolina dostała od Maji Plisieckiej ślady z jej występów. Oświadczyła, że także zostanie baleriną. Prezydent podkreślił: "To będzie pierwsza balerina w rodzinie Kennedy'ch". Jak się okazało, Robert



Kennedy opowiedział bratu o swej "bliźniaczce". Na prezydencie ten fakt także wywarł wrażenie.

Po wyraźnym zaakcentowaniu ciepłych uczuć wobec rosyjskiej primabaleriny przez obydwu braci Kennedy'ch administracja Teatru "Bolszoj" postanowiła wzmocnić się w biegu wydarzeń. Maji Plisieckiej zaproponowano, by podarowała Robertowi Kennedy'emu inkrustowany tulusi samowar, który poprzednio miało wyrobić komuś z ważnych pracowników radzieckiej ambasady.

Samowar okazał się ogromny i kosztowny. Maja Plisiecka zaprotestowała. Jej nie byłoby stać na taki prezent. Skąd zresztą miała wiedzieć, że pozna brata prezydenta USA i stanie w obliczu wymiany z nim prezentów urodzinowych? Postanowiła mu podarować skromny własny komplet szcściu malowanych rosyjskich... drewnianych łyżek. Nie wiedziała, jaki prezent przygotował dla niej Robert Kennedy.

Rankiem 20 listopada obudziło ją pukanie do hotelowych drzwi. Posłaniec przyniósł jej bukiet białych róż i eleganckie etui przepasane szeroką wstążką. Na akksamitnej podu-

szeczce spoczywała wspaniała złota bransoleta z dwoma wisiorami. Na jednym był Skorpion — ich wspólny znak zodiaku, na drugim rosyjski święty Archanioł Michał przesyłający zdiąd smoka.

Mów do mnie "Bob"

Nie był to jeszcze koniec niespodzianek. Nieco później Robert Kennedy zadzwonił do niej osobiście. Dogadywała się z nim z trudem. Z męką szukała w pamięci kilku znanych jej angielskich słów: "Thank you... Also... Best wishes...". Poczuła się analfabatką.

Po drodze na próbę zderzyła się z kolejnym posłańcem, który tym razem przyniósł jej karton win.

Na spektaklu zjawił się tego dnia trzeci z braci Kennedy'ch, Edward. Podobnie jak w Waszyngtonie prezydent, w Bostonie i on wszedł na scenę, powiedział "fantastic!" i pocalował Maję w obydwu policzki. "To od Boba" — oznajmił.

A amerykański impresario Sol Hurok z okazji urodzin Maji (były to jej 37 urodziny) wydał ucztę, która przeciągnęła się do późnych godzin nocnych. W czasie bankietu primabalerinie przyniesiono do stołu telefon "To do Pani".

Dzwonił drugi solenizant, który tego dnia od rana pozostawał przy niej myślami. Robert Kennedy wygłosił długą, emocjonalną tyradę, z której Maja Plisiecka zrozumiała niewiele. Włączyła zatem swój poranną płytę: "Thank you... Also... Best wishes". W myślach nauręgała sobie o idiotek.

A może to wzięć

KGB ciągle jeszcze drzemalo. A Robert Kennedy stał światowej sławy balerinie kolejne dowody sympatii.

Minął prawie rok. Zbliżała się kolejna rocznica urodzin światowej sławy baleriny. W jej przededniu wicepremier Anastas Mikojan, który właśnie wrócił z podróży do Ameryki, przywiózł Maji w darze od Roberta Kennedy'ego bukiet tym razem artystycznie wykonanych porcelanowych goździków. Stanęły one na honorowym miejscu w jej moskiewskim mieszkaniu.

22 listopada u Plisieckiej zjawił się goście na poprawiny. Kiedy dołądali resztki z urodzinowego stołu, zadzwonił telefon: "Włącz telewizor. Był zamach na prezydenta Kennedy'ego". Maja we swych wspomnieniach, przygotowanych do druku przez wydawnictwo "Nowosti" pisze, że mocno przeżyła tragedię Jacqueline.

Płynęły następne lata. "Weszło już w tradycję, że Robert Kennedy i ja staraliśmy się w okolicach tej daty znaleźć okazję, aby złożyć sobie życzenia". W tym miejscu Plisiecka po raz pierwszy zaznacza: "Rzecz jasna, nasza wymiana pozdrowień była śledzona przez KGB".

Gdy w 1966 roku Teatr "Bolszoj" wybrał się po raz kolejny na tournée po Stanach Zjednoczonych, Maję Plisiecką zaprosił do swego gabinetu wicepremier Michael Anastasiyew. Poznał ją z nieznanym, którego przedstawił jako Michaela Władimirowicza, swego zastępcę w czasie podróży.

Michael Władimirowicz nie uznał za stosowne ujawnić swego nazwiska. Wołał rozpocząć się w komplementach pod adresem tan-

cerki. I nagle przeszedł do meritum sprawy:

— "Wie Pani, natknąłem się w encyklopedii na zdumiewającą informację. Okazuje się, że Pani i senator Kennedy urodziście się tego samego dnia. Takie dwie osobistości...".

Maja pomyślała w tym miejscu: "Idiota! Pół Ameryki wie o tym od dawna, nie wspominając o całym Teatrze Wielkim". Wiedziała, jaki będzie ciąg dalszy.

— "Byłoby dobrze, gdyby Pani zaprzyjaźniła się z Robertem Kennedym" — poradził jej ze złośliwością niedźwiedzia człowiek bez nazwiska. Wszyscy poczuli się nagle głupio. Nawet on.

"Różnych ludzi delegowała do nas Lubianka — zauważyła artystka. — Byli wśród nich mądry i sprawni. Niektórych nasz zespół traktował ze zrozumieniem, nawet z szacunkiem, zdarzało się też, że przyjaźnie. Konie na wiorstę potrafią wywęszyć porządne koniucha i odróżnić go od tego go oprawcy".

Michael Władimirowicz do mądrych nie należał. W tę podróż Maja Plisiecka wybierała się w paskudnym stanie ducha.

W Nowym Jorku, w przyjęciu wydanym przez przedstawiciela ZSRR przy ONZ Nikołaja Fiedorenkę, do Maji podeszł Jacqueline Kennedy i Robert Kennedy. Maja Plisiecka po raz pierwszy pisząc o nim używa zdrobnienia "Bob".

Objęli się i ucałowali jak starzy znajomi. Próbowali ze sobą rozmawiać. Tym razem zabrakło Dobrynina, świetnie mówiącego po angielsku. Fiedorenko znalazł gorzej ten język, niż Maja. Sterczał przy nich jak strach na wróble.

W toaście Robert Kennedy podkreślił, że Maja Plisiecka potrafi więcej działać niż dyplomaci. Umówił się z nią, że następnego dnia pokaże jej Nowy Jork. Zjawił się nazajutrz z bukietem tulipanów.

Michael Władimirowicz przed szklane hotelowe drzwi obserwowal, jak Maja wsiada do limuzyny senatora Kennedy'ego. Rozpytywał się w zachwycie.

Z słów powitanych senatora primabalerina zrozumiała propozycję: "lunch". Kwinuła potwierdzając głową.

Po lunchu odpiłszy pieszko spacer po Nowym Jorku. Robert Kennedy zaprowadził ją do znanego sklepu Tiffany'ego. Kupił jej... elegancki budzik. Była to wyraźna aluzja do jej spóźnienia na spotkanie. Bez tłumacza rozmowa nie kleiła się. Póki zwiedzali miasto, tulipany zwiędły w samochodzie.

Wieczorem Bob Kennedy przyszedł wraz z swoją żoną Ethel na występy Maji. Towarzyszył im Jacqueline Kennedy. Po spektaklu wywiązała się rozmowa o Wietnamie. Maja powiedziała, że za jej młodości Amerykanów, którzy giną w dżungli dalekiego obcego kraju. Robert wyznał, że w 1968 zamierza kandydować na prezydenta. Jeśli wygra wybory, zakończy tę wojnę. Radził się jej, czy ma wystawiać swą kandydaturę. Maja strzeliła nowym angielskim zwrotem: "Why not?"

Przerwanym flirt

Michael Władimirowicz czaił się za drzwiami hotelu, czekając na powrót Maji. Był ogromnie zadowolony, że odwiózł ją nie tylko Robert Kennedy, ale również

niedomyślna Ethel. Następnego dnia Maja została zaproszona do rezydencji państwa Kennedy'ch. Robert przedstawił jej swoje dzieci. Tym razem toczyła się między nimi ożywiona rozmowa, którą tłumaczył były tancerz rosyjskiego baletu w Monte Carlo, pracownik Sola Huroka, Siemion Siemionow.

Człowiek bez nazwiska był nie pocieszony. Nie dowiedział się, czy między Robertem i Mają coś zaszło, czy byli sami. Maja wróciła do hotelu ze zdjęciem, które podarował jej gospodarz. Był na nim wraz ze swoim zastrzelonym przez zamachowca bratem. Podobno wręczając jej tę fotografię powiedział: "Kto może wiedzieć, jaki los mnie czeka?"

Jeszcze parę razy Kennedy wpadł do teatru, gdy tańczyła Maja Plisiecka. Wchodził więcśmiał do artystów, Sol Hurok udawał, że jest z tego niezadowolony. Przygadywał: "Senatory też powinni kupować bilety w kasie". Gańił wstępującego gościa: "Odrzywa mi pan balerinę od pracy".

Z perspektywy lat Maja Plisiecka próbuje określić, jaki charakter miały jej stosunki z Robertem Kennedym:

"Co to było? Flirt — nie flirt. Gra — nie gra. Zaw — nie zaw... Coś pociągalo nas do siebie wzajemnie. Byliśmy sobą zainteresowani. Byliśmy siebie ciekawi. Niezwykłość — była. Jednocześnie pojawiliśmy się na świecie. Zdumienie tym faktem — było".

Czy wiedziała o tym, że Robert Kennedy był kochliwy? Mówiono jej, że to znaną Don Juan. Dla niej pozostawał jednak mężczyzną romantycznym, szlachetnym i czystym. Nigdy nie traktował jej frywolnie.

Ona także nie dała mu do tego powodu. Zawsze, że przez cały czas towarzyszył jej cień Michała Władimirowicza. Kariera tego człowieka zależała od tego, czy uda mu się zdobyć "kompromat" na wpływowego senatora, być może przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Pozyskał dla KGB takiego "agenta wpływu".

W czasie następnego wizyty Teatru "Bolszoj" w Nowym Jorku Maja i Robert już się nie spotkali. On zadzwonił do niej do hotelu i powiedział, że wyjeżdża w podróż przedwyborczą do kilku stanów. Prosił, aby zarezerwowała dla niego wieczór 11 czerwca 1968 roku.

Michael Władimirowicz szalał. Jeszcze w Moskwie próbował po raz kolejny wepchnąć jej w ręce samowar dla przyszłego prezydenta USA. Jeszcze większy, niż poprzednio. Kategoriecznie odmówiła. Samowar wpakowano jednak do samolotu.

Piątego czerwca był zamach na Roberta Kennedy'ego w Los Angeles. Szóstego czerwca przyjechał Maja Plisieckiej zmarł.

Rosyjska primabalerina miała tego dnia wyznaczyć koncert w "Metropolitan Opera". Bilety były sprzedane. Na afiszu widniała "Śpiąca królewna".

Przed podniesieniem kurtyny przedstawiciel dyrektora teatru oznajmił publiczności: "Na znak żałoby po Robertie Kennedym, w godzinie dla jego pamięci Maja Plisiecka zatańczy 'Umierającego łabędzia'. Cała sala wstała.

W czasie tańca panowała głęboka cisza, przerywana jedynie łkaniem widzów. Nikt nie klasnął. Kurtyna zapadła w ciemność i skupione milczenie sali.

Ryszard BADOWSKI
(Przełąd tygodniowy)

Szkolnictwo polskie na Litwie w świetle statystyki

Szkolnictwo polskie na Litwie miało różne okresy swego rozwoju — lepsze i gorsze, lecz zawsze dzięki ofiarnej pracy i poświęceniu nauczycieli i rodziców było i jest podstawą zachowania tożsamości narodowej zamieszkujących od wieków Polaków. Dlatego nieraz bywa obiektem napadu od wrogów różnych sił skrajnych i nacjonalistycznych.

Według danych w 1953 roku naukę w języku polskim pobierało 27 tys. dzieci, co stanowiło 7% ogółu uczniów Litwy (odpowiednio w języku litewskim 344 tys. (83%) i ro-

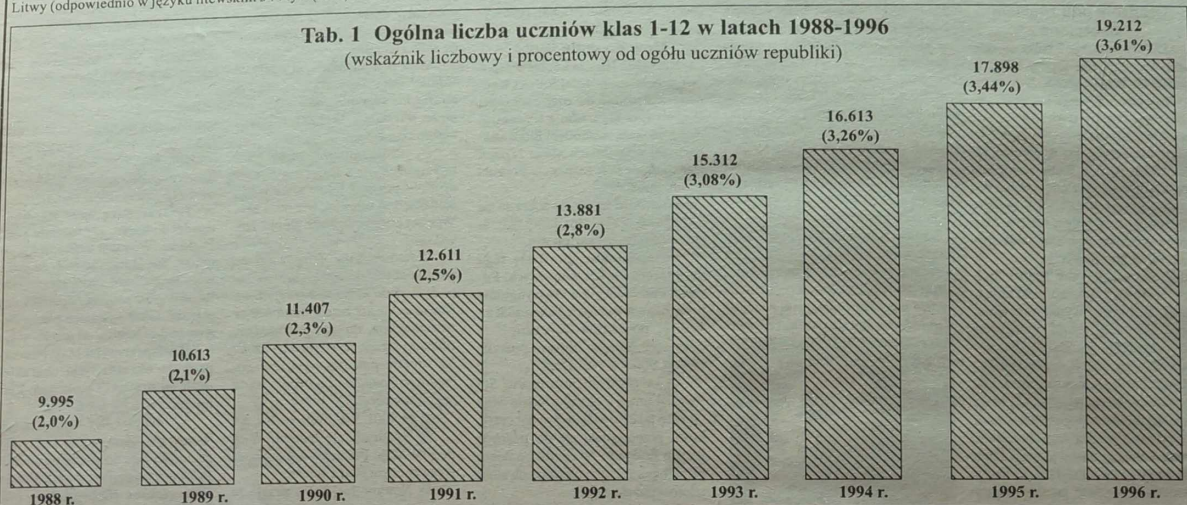
syjskim — 42 tys. (10%). Polityka rusyfikacji krajów nadbałtyckich najbardziej dotknęła ludność polską. W roku 1970 liczba uczniów w szkołach z polskim językiem nauczania zmniejszyła się o 9 tys., stanowiąc już tylko 4% od ogółu liczby uczniów Litwy, liczba zaś uczniów w klasach rosyjskich wzrosła o 25 tys., litewskich o 103 tys., stanowiąc odpowiednio 12% i 84%. W roku 1988 liczba uczniów klas polskich osiąga poziom najniższy — 9 995, to jest 2,7 razy mniej niż przed 35-cio laty i stanowi tylko 2% ogółu

uczniów republiki, przy 7-procentowym stanie ludności polskiej na Litwie. W szkołach i klasach litewskich uczy się w tym czasie 82,2% ogółu uczniów, natomiast liczba uczniów w klasach i szkołach rosyjskich wzrasta do 15,8% ogółu uczniów republiki.

Z rokiem 1989 rozpoczyna się nowy etap — odrodzenia i rozwoju szkolnictwa polskiego na Litwie. Szczegółową informację dotyczącą tego etapu ilustruje tabela 1 i tabela 2.

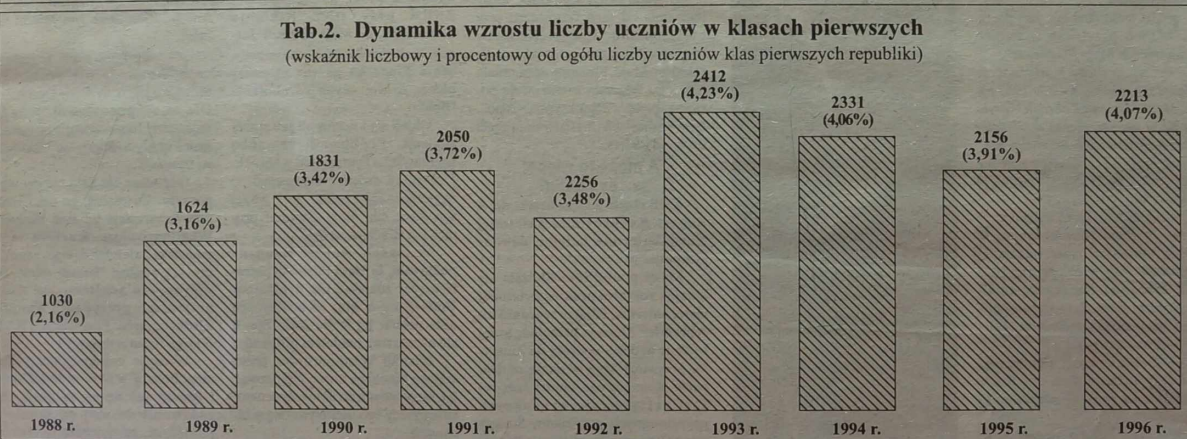
Tab. 1. Ogólna liczba uczniów klas 1-12 w latach 1988-1996

(wskaźnik liczbowy i procentowy od ogółu uczniów republiki)



Tab.2. Dynamika wzrostu liczby uczniów w klasach pierwszych

(wskaźnik liczbowy i procentowy od ogółu liczby uczniów klas pierwszych republiki)



Wnioski:

1. Liczba uczniów w klasach 1-12 stale rośnie o 1200-1300 osób rocznie; taki proces daje się prognozować na najbliższe 4-5 laty w latach 2000-2001 liczba uczniów w klasach polskich może osiągnąć około 25 tys.

2. Zapisy uczniów do klas pierwszych w ostatnich trzech latach ustabilizowały się i oscylują w granicach 4% od ogółu uczniów republiki. Natomiast ten wskaźnik jest gorszy po-

równaniu z rokiem 1993, kiedy odsetek uczniów klas pierwszych stanowił 4,23% od ogółu uczniów.

3. Największe straty poniosły klasy z rosyjskim językiem nauczania, gdzie liczba uczniów w klasach pierwszych zmniejszyła się z 8 204 w roku szkolnym 1988/89 do 3 234 w roku szkolnym 1996/97. Natomiast odsetek w tych latach zmniejszył się z 17,21% do 5,95% (aż trzykrotnie). Praktyka wskazuje, że więcej uczniów przechodzi z klas rosyjskich do litewskich. Polacy, którzy w przeszłości ukończyli szkoły rosyjskie

oraz wywodzący się z rodzin mieszanych w zasadzie posyłają własne dzieci do szkół litewskich. Liczba dzieci w klasach pierwszych z litewskim językiem nauczania zwiększyła się z 80,63% od ogółu uczniów w roku 1988/89 do 89,94% — w roku szkolnym 1996/97.

Dokładną informację dotyczącą dynamiki wzrostu liczby uczniów w/g miejsca zamieszkiwania zawiera tabela 3.

Tab. 3. Ogólna liczba uczniów klas 1-12 według rejonów

Rok szkolny	m. Wilno		r. wileński		r. sołecznicki r.		r. trocki		r. święciański		r. szyrwinski		r. warenański	
	liczba uczniów	% od ogółu ucz. tego rejonu	liczba uczniów	% od ogółu ucz. tego rejonu	liczba uczniów	% od ogółu ucz. tego rejonu	liczba uczniów	% od ogółu ucz. tego rejonu	liczba uczniów	% od ogółu ucz. tego rejonu	liczba uczniów	% od ogółu ucz. tego rejonu	liczba uczniów	% od ogółu ucz. tego rejonu
1988-1989	3604	4,8%	3696	32,2%	1740	28,4%	597	5,2%	302	5,7%	46	1,6%	10	0,2%
1989-1990	3959	5,3%	3829	33,4%	1797	30,1%	670	5,9%	310	6,0%	42	1,5%	6	0,1%
1990-1991	4389	5,9%	3987	34,5%	1904	32,5%	741	6,5%	326	6,5%	49	1,8%	11	0,2%
1991-1992	4955	6,7%	4304	37,5%	2139	37,2%	821	7,2%	335	6,7%	46	1,7%	11	0,2%
1992-1993	5640	7,6%	4630	40,0%	2411	42,4%	881	7,8%	361	8,1%	49	1,8%	9	0,2%
1993-1994	6128	8,4%	5054	42,8%	2665	46,5%	980	8,6%	268	6,3%	55	2,0%	7	0,1%
1994-1995	6717	9,0%	5365	44,1%	2879	48,9%	1068	9,1%	308	7,0%	62	2,2%	3	0,1%
1995-1996	7270	9,7%	5749	45,8%	3111	50,8%	1128	9,3%	354	7,8%	69	2,3%	-	-
1996-1997	7777	10,3%	6103	47,5%	3425	53,6%	1211	9,8%	366	7,9%	75	2,4%	-	-

Uwaga: wskaźniki rej. święciańskiego bez Podbródzkiej Szkoły-Internatu, w której liczba uczniów oscyluje w granicach 150-200.

(Dokończenie na str. 7)

Wnioski:

1. Największy wzrost uczniów daje się zauważyć w m. Wilnie i rejonach: sołecznickim i trockim. Ogólna liczba uczniów klas 1-12 wzrosła tu za okres 1989-1996 dwa razy. Jednakże odsetek uczniów klas polskich w stosunku do zamieszkujących te tereny Polaków był najniższy; tak w latach 1988-1989 w m. Wilnie przy 18,8% zamieszkujących tu Polaków, do klas polskich uczęszczało tylko 4,8% ogółu uczniów miasta. Odpowiednio w rejonie sołecznickim przy 79,6% Polaków — do klas polskich uczęszczało — 28,4% ogółu uczniów rejonu, zaś w rej. trockim — przy 23,8% Polaków — 5,29%. Wskaźniki te świadczą, że w rej. sołecznickim naukę w języku ojczystym pobierało co trzecie dziecko, zaś w m. Wilnie i rej. trockim — co czwarte. Obecnie sytuacja ta ulega zmianie, chociaż i dzisiaj do klas pierwszych w Wilnie uczęszcza co drugie dziecko polskie, a w rej. sołecznickim — dwoje z trojga dzieci.

2. Najbardziej stabilną jest sytuacja w rejonie wileńskim. W latach 1988-1989 z 63,5% zamieszkujących tu Polaków do klas polskich uczęszczało 32,2% ogółu uczniów, tzn. co drugie dziecko polskie uczyło się w języku ojczystym. Natomiast w roku 1996/97 — 47,5%, ogółu uczniów rejonu, to jest troje z czworga uczęszcza do klas polskich.

Szkolnictwo polskie na Litwie w świetle statystyki

(Dokończenie ze str. 4)

Pierwsze grupy w przedszkolach z polskim językiem nauczania powstały w roku 1989.

Tabela 4.

Lata	Liczba grup z polskim językiem nauczania	Liczba dzieci w tych grupach
1989 listopad	96	1120
1992 styczeń	164	2732
1993 styczeń	148	2260
1994 styczeń	112	1817
1995 styczeń	112	1862
1997 styczeń*	119	2344

* statystyczne dane zebrane telefonicznie

Spadek liczby dzieci i dzieci z polskim językiem nauczania w przedszkolach w latach 1993-1995 jest uwarunkowany sytuacją ekonomiczną i jest równoznaczny ze zmniejszeniem się liczby dzieci w grupach z litewskim językiem nauczania, znacznie zaś maleje liczba dzieci w grupach z rosyjskim językiem nauczania.

Wypada się tylko cieszyć, że kryzys ten został zażegnany i poczynając od roku 1996 daje się zauważyć znaczny wzrost liczby dzieci w grupach z polskim językiem nauczania. Na początku 1997 roku do polskiego grup już uczęszcza 2 344 dzieci, co oznacza, że przekroczone zostały wskaźniki roku 1993. Złożyła się na to nie tylko zmiana sytuacji ekonomicznej, lecz również wyższy poziom pracy z małuchami w przedszkolach. Uznanie przedszkola wynajdują coraz to nowe formy i możliwości pracy z dziećmi. Wprowadzane są dodatkowe lekcje języka litewskiego i angielskiego, organizowane są kółka plastyczne, muzyczne i in. — przedszkola stają się atrakcyjne. Do nich ustawiają się długie kolejki na zapisz dzieci do grup z polskim językiem nauczania.

Oddzielnym tematem rozważań winien być stan szkolnictwa polskiego na Litwie i poziom nauczania w szkołach z polskim językiem wykładowym. W tym artykule, w oparciu o cyfry, chcę tylko zaprzeczyć utartym twierdzeniom, że poziom nauczania w szkołach polskich na Litwie jest niski. Cyfry i fakty świadczą, że tak nie jest.

Nie bacząc na trudności, jakże napotyka szkolnictwo polskie na Litwie (natrątki ekonomicznej i politycznej), cie-

szy fakt dążenia ludności polskiej do uzyskania wykształcenia (średniego i wyższego) oraz przycięcia do zawodu. Znaczące osiągnięcia dają się zauważyć w tym kierunku. Absolwenci szkół z polskim językiem nauczania pomysłnie zdają na studia i kontynuują naukę w uczelniach wyższych zarówno na Litwie jak i poza jej granicami (między innymi w Polsce).

W roku 1994 z ogólnej liczby 378 absolwentów na wyższe uczelnie wstąpiły 122 osoby, co stanowi 32,3%, zaś do szkół pomaturalnych zdano 91 osób, co stanowi 24%. Tak więc naukę kontynuuje 213 osób, co stanowi 56,3%. Z 213 osób w języku polskim studiuje — 99 (w tym w Polsce — 44), w litewskim — 83, w rosyjskim — 31.


W roku 1995 wskaźniki te są jeszcze lepsze — na wyższe uczelnie dostało się 41,4% absolwentów szkół polskich, do szkół pomaturalnych — 36,9%, a więc naukę kontynuuje — 78,3% ogółu absolwentów promocji 1995 roku. Wskaźniki te są znacznie wyższe od średniej republikańskiej. Szczegółową informację w podziale na rejony przedstawia tabela 5.

Tab.5. Wskaźnik studiujących maturzystów promocji 1995 roku

	Ogółem maturzystów	Wyższe		Pomaturalne		Inne kursy
		liczba studiujących	% od ogółu	liczba studiujących	% od ogółu	
m. Wilno	172	86	50%	67	38,9%	7
r. wileński	100	29	29%	41	41%	18
r. solecznicki	56	23	41,07%	12	21,4%	7
r. trocki	24	9	37,5%	10	41,6%	3
r. święciański	3	-	-	1	33,3%	-
	355	147	41,4%	131	36,9%	35

Rezultaty roku 1996 nie są do końca ustalone, więc gdy podliczenia będą zakończone, wyniki zostaną podane do wiadomości publicznej.

Józef KWIATKOWSKI,
prezes Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie



nr 5

Rodzina Oświata Wychowanie

Kresy'96

Uskrzydłony stół

Symbolem konkursu recytatorskiego „Kresy'96” jest właśnie On. Symbolizuje miłość, która łączy ludzi zadiających przy tym właśnie stole. A skrzydła? Czyżby poezję nie można nazwać uskrzydloną, piękną, wylatującą w przestrzeń...

Już po wszystkim. Pozostały piękne wspomnienia ze spotkania laureatów V Konkursu Recytatorskiego dla Polaków z zagranicy. Litwę reprezentowała czterosemnaścioro grupa młodzieży, która opiekowała się p. Anna Gulbinowicz.

W Białymstoku przyjęto nas bardzo serdecznie. Niektórych chwili nie da się zapomnieć długo, jedną z takich był spotkanie w teatralnym klubie „Krecha”. Już pierwszego dnia mieliśmy okazję obejrzeć pokaz prac studentów Akademii Teatralnej. Dwa przedstawienia bez słów „Lina” i „Stół” wypełniły nasze serca uczuciem bliskości z teatrem.

Wruszając chwilę przesyłaliśmy wspomnienia ze spotkania laureatów V Konkursu Recytatorskiego dla Polaków z zagranicy, Litwę reprezentowała czterosemnaścioro grupa młodzieży, która opiekowała się p. Anna Gulbinowicz.

Uczyła nas stawiania pierwszych kroków na scenie, sposobu zachowywania się przed publicznością. P. Maria Redkowska podzieliła się wiedzą o sztuce mówienia. Na tych właśnie zajęciach był najweselszej. Śmieszne ćwiczenia „da-ta-za-sa-dza-ca-na-la” wypełniały nam spory czas. Ta-

kich zajęć warsztatowych było wiele, było one ciekawe, nowe i na pewno bardzo przydatne do przeloczenia.

Po kilku próbach, odbył się konkurs w AT. Andrzej Gliwacki (który specjalnie na tę okazję przyjechał z Warszawy) wyreżyserował koncert laureatów. Zmiana światła, miejsca, kolejność recytacji uwzględniająca tematykę repertuaru sprawiły, że uczestnicy i goście dobrze się bawili i odebrali ten koncert jako coś pięknego i wielkiego.

Jury w składzie: Irena Junk, aktorka Teatru Studio w Warszawie, Wojciech Szlachetko, reżyser, dyrektor artystyczny Białostockiego Teatru Lalek i wykładowca AT, aktor BTL Piotr Damięwicz — miało trudności z wyłonieniem zwycięzców.

Nadeszła długo oczekiwana chwila — ogłoszenie wyników.

W tym roku najlepiej wypadła Sonia Smugała z Czech. Trzy osoby z Wilna również zostały wyróżnione: Andrzej Korolow (instruktor Zbigniew Maciejewski) — miejsce II, Aneta Litwinowicz (instruktor Aneta Polakiewicz) i Anna Staciukowicz (instruktor Anna Gulbinowicz) — wyróżnienie.

Tydzień spędzony w Białymstoku z młodzieżą z Łodzi, Czech, Rosji, Białorusi i Ukrainy był czymś nadzwyczajnym.

Aneta LITWINOWICZ

Kurs dla dyrektorów i zarządzającej kadry pedagogicznej

Świąteczna gościnność

Macierz Szkolna zorganizowała wyjazd do Katowic grupy dyrektorów oraz zarządzającej kadry pedagogicznej szkół Wileńszczyzny na kurs zarządzania szkołą. Pobyt 80 osób sfinansowała Polonijne Centrum Nauczycielskie w Lublinie. Pierwsza grupa jeździła jesienią. Druga — w końcu grudnia ub.r. Delegatami zostali pedagodzy z rejonu solecznickiego, trockiego, wileńskiego oraz z Wilna. Kurs odbył się w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym.

Podeczas zajęć seminarijnych i praktycznych zapoznano słuchaczy z metodami pracy, innowacjami i osiągnięciami w dziedzinie oświaty w Polsce.

Oto wypowiedzi uczestników kursu:
Danuta Obloczyńska — kierownik grupy — wydział oświaty rejonu solecznickiego:

„Wielką satysfakcją sprawił nam pobyt w dwóch szkołach podstawowych w Czeladzi oraz Dąbrowie Górniczej. Zwrócić uwagę na stosunki partnerskie między nauczycielami i uczniami. Tolerancja i szacunek były zauważalne



podczas wszystkich lekcji. Dużą pomoc szkoła ma ze strony rodziców.

Wiele refleksji wzbudziło zwiedzanie Krakowa, kopalni soli w Wieliczce i Częstochowy.

Spotkaliśmy wielu wspaniałych i życzliwych ludzi, którzy starali się przekazać nam informacje o najistotniejszych osiągnięciach w dziedzinie edukacji, pięknych tradycjach i historii Polski.

Jesteśmy wdzięczni Pani Kierownik Katowickiego WOM Danucie Elsner, miłej opiekunce Pani mgr Annie Sierpińskiej-Mucha, Pani Elżbiecie Drobiec, Pani Zofii Wierzbickiej oraz dyrektorom szkół podstawowych Nr 32 w Dąbrowie Górniczej — Pani Bożenie Kubiczek-Tarkota i Nr 2 w Czeladzi — Panu Cezaremu Lempie, a także Pani Joannie Wójtowicz, dyrektor Polonijne Centrum Nauczycielskiego w Lublinie.

Jan Ziłiński — Sołecznicka Szkoła Średnia Nr 2:

„Kurs teoretyczno-metodyczny stworzył możliwość zapoznania się z nowym podejściem do kierowania szkołą, przybliżenia

nas do szkoły europejskiej. Seminarium teoretyczne oparte były na badaniach uczonych z Anglii, Polski i innych krajów. Szczególnie ciekawe były zajęcia praktyczne. To było jakby małe laboratorium dla kadry kierowniczej. Interesujące były spotkania z nauczycielami, uczniami, administracją szkół w Dąbrowie Górniczej i Czeladzi. Sądzę, że pewne tezy seminarium i część lekcji pokazowych wykorzystam w mojej pracy”.

Grupą kierowała Danuta Obloczyńska, która cechowała szacunek do kolegów, tolerancja, umiejętność uzgadniania wszelkich kwestii.

Gospodarze cieszyli się z gości i grupę w tym samym składzie zaprosili na drugi etap szkolenia w przyszłym roku. Słuchacze otrzymali materiały opracowane przez metodyków polskich. Są to materiały do samokształcenia: „Jak doskonalic pracę dyrektora szkoły”, „Kierowanie szkołą, zespołem i organizacją własnej pracy”, lektury dla szkół — „Matura 96”, Matematyka i Język Polski. Książki zebrane przez uczniów szkół, go-



ści których byliśmy, zostały dostarczone do szkół Wileńszczyzny.

Program szczegółowy kursu obejmował również spotkanie w „Wspólnocie Polskiej”, wieczór w teatrze im. St. Wyspiańskiego, wycieczkę do Planetarium, zwiedzanie Krakowa, kopalni soli w Wieliczce, Częstochowy, uroczystość wręczenia zaświadczenia ukończenia kursu kierowania szkołą i pożegnalną kolację Wigilijną.

W przyszłości nawiązane zostaną bliższe kontakty z Panem Stefanem Gajdą z Katowickiego oddziału „Wspólnoty Polskiej”. We wrześniu pisałam w „K.W.” o szkole letniej w Cieszyne, której organizatorem jest Uniwersytet Śląski w Katowicach. Kilka osób z Wilna (z Uniwersytetu Wileńskiego oraz Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego) wzięło udział w wakacyjnym kursie wiedzy o języku i kulturze polskiej. Sponsorem był Oddział Katowicki „Wspólnoty Polskiej” kierowany przez Pana Stefana Gajdę. Miłymi, dobrymi koleżankami w każdej chwili były dla nas Pani Ania i Pani Danusia. W grupie było kilka

osób niezbyt dobrze znających język polski, lecz dawałymi z tym radę — tłumaczy było wielu.

Kolacja Wigilijna z kolegdami przy świątecznym stole odbyła się uroczystość. Łamanie się opłatkiem, pozdrowienia świąteczne, na stole potrawy polskie — barszczyk, groch z kapustą, karp i makowiec. Prezenty od nas i dla nas. Otrzymałmi od gospodarzy dużo słodyczy.

Jesteśmy wdzięczni Prezesowi Macierzy Szkolnej Panu Józefowi Kwiatkowskiemu, że nawiązuje i utrzymuje dobre kontakty z Macierzą i z tego korzystają nasi oświatowcy.

Bronisława KONDRAKOWICZ

Katowice-Wilno
NA ZDJĘCIACH autorki:
słuchacze kursu podczas wizyty w szkole; uroczystość wręczenia zaświadczenia ukończenia kursu.

Zestaw przygotowany przez „Macierz Szkolną” oraz Barbarę SOSNO

Ze świata

Z doniesień PAP

Administracja

Czystek nie ma

Minister spraw wewnętrznych i administracji Leszek Miller zaprzeczył, by dokonywał czystki w resorcie. Według niego, zmiany kadrowe m.in. w Policji i Strazy Granicznej miały na celu zwiększenie ich skuteczności i nie oznaczały ich negatywnej oceny. Miller wystąpił do Prezydenta RP o odznaczenia dla odwołanych szefów tych służb.

"To nie są zmiany w MSW, tego resortu już nie ma, to jest budowanie nowego MSWiA, na nowych zasadach i bez zobowiązań wobec poprzednich pracowników MSW" — tak na pierwszej konferencji prasowej po utworzeniu MSWiA (od 1 stycznia br.) Miller wyjaśnił, dlaczego w pierwszym dniu urzędowania wystąpił o zmianę szefów Policji, Strazy Granicznej, Państwowej

Strazy Pożarnej i Obrony Cywilnej. Jego zdaniem, niedokonanie tych zmian od ręki oznaczałoby "bezwolne dryfowanie", tymczasem Miller, jak zapewniał, przyszedł do resortu z gotowymi koncepcjami programowymi i personalnymi.

Miller oświadczył, że był przeświadczony, iż dzięki tym zmianom zwiększy się sprawność kierowania oraz skuteczność działań tych służb, co nie oznacza, że negatywnie ocenia ich dotychczasową działalność. "Nigdy nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być jeszcze lepiej" — oświadczył. Poinformował, że wystąpił do prezydenta o nadanie "wysokich odznaczeń państwowych" wszystkim odwołanym szefom służb, do czego, według niego, dojdzie w przyszłym tygodniu.

Spółeczeństwo

Głodne polskie dzieci

Ponad półtora miliona dzieci w Polsce musi być codziennie dożywianych. Aż 90 tysięcy z nich nie może liczyć na żadną pomoc — wynika z badań przeprowadzonych przez Instytut Matki i Dziecka. Jak pisze dziennik "Życie", najwięcej, bo aż ponad 7 tysięcy głodujących dzieci jest w Nowosądeckiem. Niepokojąco sytuacja wygląda w Kieleckiem i Piłskiem. Gminy nie mają pieniędzy na szkolne obiady. Według ministerstwa edukacji w Warszawie głoduje ponad 5 tysięcy dzieci. Ministerstwo pracy natomiast twierdzi, że w stolicy w ogóle nie ma takiego problemu.

Jeszcze w maju samorządy opłacały 80 proc. szkolnych obiadów, teraz zaledwie jedną trzecią. Przedstawiciele gmin tłumaczą, że pieniędzy nie starcza dla wszystkich. Dużo środków pochłania np. akcja przeciwdziałania bezrobociu. Zdaniem wiceministra edukacji Danuty Grabowskiej gminne ośrodki pomocy społecznej często wyciągają własne pieniądze na dożywianie, jeśli dostaną na ten cel dotację z budżetu centralnego. Problem ten być może wkrótce stanie istnieć, gminy bowiem będą musiały się rozliczać z otrzymanych pieniędzy — pisze "Życie".

Irlandia

Sinn Fein dementuje

Partia Sinn Fein /polityczne skrzydło Irlandzkiej Armii Republikańskiej, IRA/ kategorycznie zdementowała informacje, jako-by utrzymywała jakiegokolwiek kontakty z niemieckimi organizacjami neonazistowskimi czy z "jakimkolwiek ugrupowaniem tego typu". O kontaktach takich pisał niemiecki tygodnik "Der Spiegel" w najnowszym numerze, który ukazał się w poniedziałek.

"Pomówienia te są całkowicie fałszywe", pisze Lucilla Bhreathnach, członkini komitetu wykonawczego Sinn Fein na łamach czwartkowego wydania dziennika "Irish Times". Sinn Fein — podkreśliła — "nie ma żadnego kontaktu z tymi ugrupowaniami czy z jakąkolwiek inną grupą neonazistowską". Sinn Fein — dodała — "jest partią antyfa-

szystowską, która popiera zasadę równości dla wszystkich, niezależnie od rasy, płci czy jakiegokolwiek innych powodów".

"Der Spiegel", nie podając źródeł, napisał, że przedstawiciele Alternatywy Niemieckiej i Ofensywy Niemieckiej, neonazistowskich formacji zdelegalizowanych w Niemczech od grudnia 1992 roku, składają regularne wizyty irlandzkim nacjonalistom republikańskim.

Według Lucily Bhreathnach, jedną przyczyną takich pomówień mógł być fakt "podłączenia się jakiejś organizacji neonazistowskiej na strony Sinn Fein w Internecie. Internet pozwala na swobodny przepływ informacji i jakiegokolwiek ugrupowanie może podłączyć się do jakiegokolwiek serwera, a nad tym nie mamy żadnej kontroli, dodała.

Media

Telewizja uczy i demoralizuje

Jaki wpływ na psychikę dorastającej młodzieży ma telewizja, epatująca przemocą, pornoografią, kłamstwami? — zapytał "Sztandar" licealistów ze Staszowa i okolicznych wsi. "Filmy kryminalne są instruktażem popełniania przestępstw. Wykolejają dzieci i młodzież, zwłaszcza tam, gdzie w domu nie ma ciepła rodzinnego. Ja też często byłem zrozpaczony i zmęczony życiem. Marzyłem wtedy, żeby być silny jak Schwarzenegger i okrutny jak Linda w filmie "Psy" — powiedział jeden z chłopców.

Nastolatka twierdzi, że po dłuższym oglądaniu telewizji czuje się "rozchwiana moralnie". Wynaturzenia zaczęłam

traktować jako zjawiska normalne: przemoc — normalka; kradzieże, pijaństwo, narkotyki, częsta zmiana partnerów seksualnych — to też normalka" — zwróciła się.

Okazuje się jednak, że telewizja też cieszy, wychowuje, rozwija zainteresowania. Młodzież lubi oglądać m.in. filmy biograficzne, przyrodnicze, krajoznawcze, programy religijne czy historyczne. "Telewizja jest naszym oknem na świat. Dzięki jej programom większość z nas staje się lepsza i mądrzejsza. Ci, którzy podążają śladem bohaterów negatywnych, przegrywają życie. Na szczęście my, nastolatki, też czasem myślimy" — deklaruje licealistka.



Trochę postoję na jednej nodze, trochę na drugiej, byle do wiosny. Flamingi w frankfurckim ZOO bez optymizmu przyglądają się tegorocznej zimie.

Fot. EPA — ELTA

Zdrowie

Złodziejce wapna

Coraz więcej dzieci w krajach zachodniej części na osteoporozę i wymaga leczenia. Przyczyną jest niewłaściwe odżywianie — podkręśla niemieckie czasopismo lekarskie "Aerztliche Praxis" w pierwszym tegorocznym numerze. Ulubione napoje, jak cola lub lemoniada, okazują się "złodziejami wapna", a więc szkodzą kościom.

Dodatki zawarte w tego rodzaju napojach mają wiele fosforu, który przy niedostatku wapna wywołuje łamliwość kości. Również mięso i słościzy, zwłaszcza kakao i czekolada, mają dużo fosforu. Czasopismo przytacza przykład 11-letniego chłopca, u którego zdarzyła się złamania z najbliżej powodów. Wynikało to z jednostronnego odżywiania, w którym dominowały napoje typu cola oraz pieczywo. Do szybkiej poprawy jakości kości doszło u nastolatka przy zastosowaniu odpowiedniej diety.

Naukowcy podkreślają, że właśnie zdrowe odżywianie może zapobiec, a nawet wyleczyć z osteoporozy. Wskazane są mleko i jego przetwory, zielone warzywa, jak kapusta lub brokuły oraz wody mineralne bogate w wapno.

Lekomania kwitnie

Niemcy leczą się na potęgę. To zjawisko, które od lat zatacza szerokie kręgi. Niemcy po prostu chorują na lekomanie. Rozbudowana służba zdrowia wręcz zechęca do nieustannego leczenia się, którego koszty pokrywają kasy chorych, czyli — wszyscy, płacąc składki ubezpieczeniowe.

Z rozmaitych badań niedwuznacznie wynika, iż łatwość, z jaką sięgnie się po leki, jest zastraszająca.

Specjaliści biją na alarm, że pigułki, tabletki, krople stopniowo uzależniają "konsumenta" niemal jak narkotyki. Lekomania jest odmianną narkomanii. Według badań ankietowych, co piąty Niemiec ze wschodu i co dziesiąty z zachodu codziennie lub prawie codziennie zżywa jakiś lek lub leki. W wypadku ludzi starszych wskaźnik jest większy. Połowice lekarze przepisują regularne zażywanie specyfików psychofarmakologicznych. Szwarcza to ryzyko uzależnienia. Jest ono mniej widoczne, ponieważ u ludzi starszych nie ma już powiązań z miejscem pracy, luzniejsze są też lub nie istnieją tradycyjne kontakty rodzinne.

Groźba wisi nad dziećmi i dorastającą młodzieżą. Z ankiety wynika, że 40 proc. 12- i 13-latków regularnie zżywa tabletki od bólu głowy: codziennie, kilka razy w tygodniu lub przynajmniej dwa, dwa razy na tydzień. W wypadku starszych, od 14 do 17 lat, wskaźnik zbliża się do połowy lub nawet ją przekracza.

W. Brytania

O lepszy wizerunek

Pałac Buckingham chce rozpocząć pięcioletnią kampanię propagandową w celu przekonania wapiących Brytyjczyków, że księżka Karol nadal jest na ich przysięgo króla — poinformował w czwartek popularny dziennik "Daily Mail".

Dziennik utrzymuje, że Pałac podjął takie decyzje po wstawkowym sondżu telewizyjnym, z którego wynika, że popularność Karola bardzo zaskakująco rozwód z Dianą i pozamałżeński związek z Camilla Parker Bowles.

Pałac ma, zdaniem buharwarki, skoncentrować się raczej na pozytywnej działalności księżki niż próbach zmiany jego wizerunku.

Przełomowym punktem nowego planu stanie się rok 2002, kiedy królowa Elżbieta będzie świętować 50-lecie panowania i ma rozpocząć przekazywanie Karolowi części swoich obowiązków.

Serbia

Uznane zwycięstwa koalicji "Razem"

Rząd Serbii uznał zwycięstwo opozycyjnej koalicji "Razem" w Niszu, największym mieście w południowej części Serbii. Stwierdził, że koalicja "Razem" zdobyła 37 miejsc w radzie miejskiej Niszu, rządząca Socjalistyczna Partia Serbii 32 i Serbska Partia Radykalna 1 miejsce. Według dokumentacji koalicji "Razem" zdobyła ona w Niszu 41 miejsc, ale i tak najnowsze ustalenia dają jej większość w radzie miejskiej.

Rząd Serbii podkreślił, że problem wyników wyborów w Niszu badań na żądanie prezydenta Serbii

Slobodana Milosewicza. Przed trzema tygodniami prezydent przyjął delegację studentów z tego miasta i obiecał im, że wyjaśni sprawę. W tych dniach rada organizacyjna studenckiego Protestu 96-97 w Niszu przypomniła Milosewiciowi listownie o jego obietnicy.

Jeszcze pod koniec roku ubiegłego pojawiały się opinie, że władze zgodzą się w końcu na przekazanie opozycji lokalnych rządów w Niszu, ale nie w Belgradzie. Rząd Serbii dał obecnemu do zrozumienia, że podobnie jak sprawą Niszu zajmie się kwestią spornych wyników wybor-

czych w kilku innych miejscach w kraju. Nie podał jednak, które z nich bierze pod uwagę.

Vesna Rakoć-Vodinić z prawnej służby koalicji opozycyjnej "Razem" skomentowała, że decyzja władz o uznaniu zwycięstwa koalicji "Razem" w Niszu jest "potwierdzeniem zasadności decyzji sądu w Niszu sprzed piętnastu dni", w myśl której Miejska Komisja Wyborcza miała uznać wyniki wyborów na podstawie zapisów istniejących protokołów wyborczych. Komisja zdecydowała się jednak na powtórzenie wyborów 17 radnych.

Ze świata

Katastrofy

Plama ropy dotarła do Japonii

Korzystając z poprawy pogody, w Japonii przystąpiono do oczyszczania wybrzeża, zalanego ropą, która wyciekła z rosyjskiego tankowca.

Statek "Nachodka" rozpadł się 2 stycznia podczas sztormu na dwie części i zatonął. Uratowano 31 członków załogi. Trwają poszukiwania 47-letniego kapitana statku, ale nie ma już prawie nadziei na odnalezienie go żywego. W zbiornikach "Nachodka" było 19 tysięcy ton mazutu.

Pierwsze plamy ropy z tankowca dotarły we wtorek do północnych wybrzeży Japonii, co grozi katastrofą ekologiczną na malowniczym półwyspie Noto (ok. 350 km na zachód od Tokio), gdzie znajdują się wysoko cenione skorupiaki i wodorosty. Ropa zanieczyściła m.in. plażę w Mikuni na odcinku kilku kilometrów. "Oczyszczenie z tych brudów może zająć tygodnie lub miesiące" — powiedział przedstawiciel straży pożarnej w Mikuni.

Akcją oczyszczania objęto okolo

stu kilometrów wybrzeża. Robotnikom ochotniczo pomaga miejscowa ludność. Urząd Bezpieczeństwa Morskiego wysłał 14 statków, dwa samoloty i cztery śmigłowce na poszukiwanie dryfujących plam ropy. Jednostki te mają neutralizować ropę detergentami i zbierać ją, zanim dotrze do wybrzeża.

Ignorując zimny wiatr, mieszkańcy zanieczyszczonych rejonów pomagali w akcji oczyszczania, zbierając ropę wiadrami, a potem wywożąc na taczkach do podstawionych cystern samochodowych. Fachowcy posługiwali się nieco nowocześniejszą metodą, zbierając ropę w specjalne tampony. Tam, gdzie warunki na to pozwalają, ropę wypompowuje się z powierzchni morza.

Mieszkańcy dotkniętego katastrofą ekologiczną rejonu zastanawiają się, czy ktoś wypłaci im odszkodowanie za utracone zbiory wodorostów morskich i połowy przybrzeżne. Podejrzewają, że Rosja nie znajdzie na to pieniędzy.



NA ZDJĘCIU: w akcji oczyszczania wybrzeża z ropy ochotniczo pomaga miejscowa ludność.

Fot. EPA — ELTA

Rosja

Wiara kardiochirurgów

Amerykański pionier kardiologii Michael DeBakey powiedział, iż wierzy, że obecna choroba Borysa Jelcyna to przejściowe schorzenie, które nie ma nic wspólnego z przebytą przez prezydenta Rosji w listopadzie operacją serca. DeBakey, który był konsultantem przy wszczepianiu Jelcynowi by-passów, powiedział telewizji CNN i rozgłośni BBC, że osoby po tego rodzaju operacji nie stają się słabsze czy mniej odporne, a z grypy, na którą, jak sądzi DeBakey, cierpi Jelcyn, wychodzi się zazwyczaj po tygodniu do dwóch.

Jelcyn, który znalazł się w szpitalu w środę wieczorem z pierwszymi oznakami zapalenia płuc, jest "w całkowicie zadowalającym stanie" — powiedział rosyjski kardiochirurg

Renat Akczurin, który przeprowadził u Jelcyna operację serca. Akczurin powiedział reporterom, że sam nie widział prezydenta, lecz rozmawiał z opiekującymi się nim lekarzami. "O ile wiem, stan zdrowia Jelcyna jest całkiem zadowalający, prezydent jest poddawany zwykłemu leczeniu" — powiedział profesor Akczurin. W poniedziałek Kreml poinformował o ciężkim przebiegu prezydenta, na jakie zapadł w dwa tygodnie po powrocie do pracy po przebytej 5 listopada operacji. W środę Jelcyn znalazł się w szpitalu z rozpoznaniem wczesnych objawów zapalenia płuc. Akczurin powiedział, że niedomaganie Jelcyna — grypa — nie jest związane z operacją serca.

Żądają ustąpienia Jelcyna

Przewodniczący Komitetu Dumy ds. bezpieczeństwa Wiktor Iljuchin i były sekretarz prezydenckiej Rady Bezpieczeństwa Rosji Aleksander Lebiedz wyrazili przekonanie, że prezydent Rosji Borys Jelcyn powinien ustąpić ze stanowiska ze względu na stan zdrowia.

"Frakcja komunistyczna Dumy wielokrotnie powtarzała, że prezydent jest poważnie chory i nie może należycie wypełniać swych obowiązków jako szef państwa" — oświadczył Iljuchin. Dodał, że Jelcyn powinien sam przyznać, iż sytuacja tak właśnie wygląda, i dobrowolnie zrezygnować ze stanowiska.

"Jelcyn nie może kierować krajem i jednocześnie spokojnie żyć. Należy wybrać jedno albo drugie, a w tym przypadku trzeba optować za życiem" — oświadczył Aleksander Lebiedz,

najpopularniejszy polityk w Rosji — w rozgłośni "Echo Moskwy".

"Zgodnie z konstytucją nasz kraj zależy od jednej osoby, czyli prezydenta, i jeśli jest on chory, to choruje całe państwo" — powiedział Lebiedz. Dodał, że nikt nie poprosi Jelcyna o dymisję, więc to on sam musi podjąć tę decyzję.

Iljuchin wyraził przypuszczenie, że Jelcyn może być gotowy do podjęcia tego kroku, ale jego otoczenie uniemożliwi mu rezygnację, dopóki nie zostanie wyłoniona osoba mogąca zwyciężyć w najbliższych wyborach prezydenckich.

Iljuchin podkreślił, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy Jelcyn pojawił się na Kremlu zaledwie na kilka godzin, co nie może być podstawą do stwierdzenia, że rządzi krajem.

Szef wywiadu broni Wolfa

"Polityczną zemstą" nazwał rozpędytym ten tygodniu w Ducesterdzie proces byłego szefa wywiadu NRD Markusza Wolfa dyrektor Służby Wywiadu Zagranicznego (SWR) Federacji Rosyjskiej Wiaczesław Trubnikow — poinformowała agencja ITAR-TASS. Jak wiadomo, Wolf, którego niemiecki trybunał konstytucyjny uwolnił od odpowiedzialności za szpiegostwo wobec RFN, odpowiada obecnie za trzy przypadki pogwałcenia wolności osobistej — co jest przestępstwem także w świetle ustawodawstwa byłej NRD.

Jak podaje dalej ITAR-TASS, Trubnikow zgadza się w pełni z opinią niezależnych specjalistów-prawników, że wszystkie działania Wolfa i jego współpracowników w okresie istnienia NRD jako suwerennego państwa i członka ONZ "powinny być rozpatrywane tylko z punktu widzenia ustawodawstwa byłej suwerennej NRD, w przeciwnym razie chodzić będzie o polityczną zemstę i prawo zwycięzcy". Według generała Trubnikowa, "w Rosji dobrze znają Mar-

kusa Wolfa, który wyrósł w rodzinie antyfaszysty i wiele lat przeżył w Związku Radzieckim, jako przyjaciel naszego kraju". W związku z tym Trubnikow uważa za w pełni uzasadnione zaniepokojenie rosyjskiej opinii publicznej, w tym weteranów rosyjskiego wywiadu, przez wiele lat współpracujących jako partnerzy z Wolfem, urzędowaniem sądu kapturowego nad byłym szefem wywiadu, który przekroczył już siedemdziesiąty rok życia.

"W rzeczywistości Markus Wolf przesładowany jest za to, że wypełniał swe profesjonalne zadania, do tego na najwyższym poziomie, jako szef wywiadu suwerennego państwa — członka ONZ, w ramach obowiązującej konstytucji NRD" — oświadczył szef SWR.

Wyrażając nasze zaniepokojenie nowymi prześladowaniami Markusza Wolfa i jego kolegów nie zamierzamy absolutnie mieszać się w wewnętrzne sprawy RFN, jednak mimo wszystko uważamy za konieczne wypowiedzieć własną opinię o sprzecznym z prawem prześladowaniu M. Wolfa" — podkreślił generał Trubnikow.

Włochy

Mafijni dzieciobójcy

Policia włoska aresztowała w środę dwóch członków mafii oskarżonych o jedną z najbardziej bestialskich zbrodni popełnionych przez Cosa Nostra: porwali oni, torturowali i zamordowali 11-letniego chłopca, potem rozrzućili jego ciało w kwasie solnym.

Prokuratura w Palermo ma dowody na to, że Giuseppe Di Matteo został porwany i zamordowany w styczniu ub. roku na polecenie jednego z głównych bossów mafii sycylijskiej, który w ten sposób postanowił zemścić się na jego ojcu, eksmafioso, który przeszedł na stronę wymiaru sprawiedliwości i złożył przeciwko niemu zeznania.

Wspominany szef Cosa Nostra, Giovanni Brusca, skazany został zaocznie za morderstwo.

Oprócz dwóch aresztowanych w środę killerów mafijnych, Giuseppe Costy i Francesco Genowy, w porwaniu i zamordowaniu Di Matteo brato udział 3 innych członków mafii, którzy pozostają jeszcze na wolności.

Gruzja

Odnalezione archiwum

Archiwum zawierające zbiór dokumentów z czasów pierwszej Republiki Gruzijskiej (1918-1921) zostało oficjalnie przekazane parlamentowi gruzińskiemu w Tbilisi.

Archiwum zaginęło po ucieczce pierwszego rządu gruzińskiego przed Armią Czerwoną. Później okazało się, że zostało przezerzone do Francji przez pierwszego prezydenta Noego Zordanie. Archiwum zawiera między innymi dokumenty uznania niepodległości Gruzji przez ok. 70 państw.

Mamia Beriszwili, który przez wiele lat opiekował się archiwum, powiedział postom, że odmawiał przekazania dokumentów rządowi radzieckiej Gruzji, bowiem obawiał się, że zostaną zniszczone. Gruzja odzyskała niepodległość w roku 1991. Dzisiejszy prezydent Gruzji Eduard Szewardnadze był wówczas ministrem spraw zagranicznych Związku Radzieckiego.

Sankcje gospodarcze wobec Estonii

Rosyjski minister spraw zagranicznych Jewgienij Primakow oświadczył, że Rosja powinna wprowadzić sankcje gospodarcze przeciwko krajom dyskryminującym mniejszość rosyjską na swoim terytorium. Jako przykład wymienił Estonię.

Przemawiając w czwartek na posiedzeniu rządu, Jewgienij Primakow wymienił Estonię jako kraj, w którym — według niego — Rosja powinna wziąć w obronę ludność rosyjskojęzyczną.

— Rosja nie powinna bać się stosowania sankcji gospodarczych w takich wypadkach — mówił Primakow.

Wywołując rząd do wprowadzenia sankcji przeciwko Estonii, szef dyplomacji rosyjskiej powiedział, że 60 proc. wpływów budżetowych kraj

ten zawdzięcza handlowi z Rosją.

Jewgienij Primakow stwierdził, że jego resort stale wywiera presję na władze w Tallinie, by co najmniej wypełniły zalecenia OBWE, dotyczące praw ludności rosyjskojęzycznej w Estonii.

Większość Rosjan w tym kraju nie ma obywatelstwa. Skarżą się również, że zostali pozbawieni możliwości uczestnictwa w jego życiu politycznym.

W zeszłym roku Duma Państwa Rosji wystąpiła z podobnymi zarzutami pod adresem Łotwy. Parlament rosyjski również zażądał ukarania tego kraju sankcjami gospodarczymi. Z kolei w 1995 roku ówczesny minister spraw zagranicznych Rosji Andriej Kozjriew groził użyciem siły w obronie Rosjan mieszkających w byłych republikach ZSRR.

Zdymisjonował zwolenników rywala

Prezydent Czechenii Zelimchan Jandarbijew zdymisjonował wszystkie osoby w administracji czecheńskiej popierające jego najwięcej rywala w wyborach prezydenckich 27 stycznia. Był to premiera Asłana Maschadowa — poinformowały w czwartek źródła w kierownictwie Czechenii.

Jandarbijew zwolnił m.in. wice-premiera Rusłana Kutajewa.

Agencja Interfax przypomniała, że Maschadow zebrał 100 tys. głosów

poparcia, podczas gdy do zarejestrowania w Centralnej Komisji Wyborczej potrzeba było tylko 10 tys.

Sondaże wskazywały, że Maschadow ma największe szanse na zwycięstwo. Za nim plasują się: Jandarbijew, wice-premier Mowladi Udugow, dowódca wojskowy Szamil Basajew i były doradca prezydenta ds. bezpieczeństwa Achmed Zakajew. Wszyscy, z wyjątkiem Jandarbijewa, ustąpili ze stanowisk w rządzie przed zakończeniem kampanii wyborczej.

PIĄTEK

10 STYCZNIA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 8.30 — Ruletka w kawiarni Konrada. 17.10 — S. „Niespokojne gimnazjum” 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Tańcy Maja Plisieczka ze swą trupą „Rosyjski balet” 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Dla dzieci. 19.15 — Twój czas. 20.00 — Panorama. 20.30 — Sport. 20.40 — S. „Niania”. 21.05 — Hotel muz. 21.50 — Aleja wolności. 22.10 — Styl. 22.40 — Telekatalog. 23.00 — Dziennik wieczorny. 23.15 — Film fab. „Mali przestępcy”.

LNK

7.30 — Poranne koło. 9.00 — Teleshop. 15.40 — Róg tur. 16.05 — Radzieckie kroniki. 16.55 — 2x8. 17.25 — Kuchnia pani Grazyny. 17.55 — Mistrzostwa LLK. 19.45 — Teleshop. 19.50 — Teleskasy. 20.00 — Wiadomości. 20.25 — Tak. Nie. 21.30 — S. „Prezydent”. 22.30 — Wiadomości. 22.45 — S. „Miasteczko Twin Peaks”. 0.15 — Wenus. 0.40 — Legendy rocka.

BAŁTYCKA TV

8.30 — 17.50 — Program BBC. 18.00 — S. „Tak świat się kreci”. 19.00 — Sportozaury. 20.00 — S. „Manuela”. 20.30 — Humor. 21.00 — Komedja „Otwórzcie, policja”. 22.55 — Dakar’97. 23.25 — Humor. 0.00 — 8.30 — Program CNN.

TELE-3

8.00 — Dziennik CNN. 8.40 — S. „Santa Barbara”. 9.30 — S. „Maria La Del Barrio”. 9.50 — S. „Droga do nieba”. 17.30 — Echo świata. 18.00 — Program muz. dla

dzieci. 18.30 — Okno na przyrodę. 18.55 — Dziennik. 19.00 — S. „Santa Barbara”. 20.00 — Nauka i technologia. 20.30 — S. „Maria La Del Barrio”. 21.00 — S. „Ulice San Francisco”. 22.00 — Wiadomości. 22.15 — Sport. 22.30 — S. „Policjanci z Miami”.

WILEŃSKA TV

8.00 — Wiadomości z Wilna. 8.10 — Z mego życia. 8.30 — Moje kino: A. Olejnik. 9.15 — Sezon zimowy. Towary i usługi. 9.25 — Filmy anim. dla dzieci. 10.10 — Apteka. 10.20 — Dziękuję za zap. 11.00 — Film dla dzieci. 12.10 — Znak jakości. 12.30 — Dziękuję za zakup. 13.10 — 90x60x90. 13.25 — Film fab. 13.50 — Z. Moskwy. 14.00 — Film fab. 18.00 — Muzyka. 18.20 — Sezon zimowy. Towary i usługi. 18.30 — Wiadomości. Dzisiaj w mieście. 18.40 — Film fab. „Pies Baskerville’a” (1—2). 21.35 — Przegląd wydarzeń tygodnia (ros.). 22.05 — Film fab. „Władza obojczy”. 23.40 — Wiadomości. Dzisiaj w mieście. 23.50 — Program rozryw.

VILSAT

9.00 — Eksperyment. 10.25 — Burze i nieszczęścia. 12.00 — Wybraniec serca. 15.00 — „W Vegas zabiliem człowieka”. 16.15 — Matka Dawida. 17.50 — Ciemny jutro. 19.15 — Tik nerwowy. 20.45 — Niespodziany raport. 22.15 — Gologłowi.

1 KANAŁ ROSJI

5.00 — Teleranek. 8.00 — Wiadomości. 8.15 — S. „Nowa ofiara”. 9.50 — Moja rodzina. 9.50 — Dopóki wszyscy w domu. 10.25 — Graj, harmonio. 11.00 — Wiadomości. 11.10 — Wyruszę w

drogę z piosenką. 11.40 — Filmy anim. 12.10 — S. „Przygody elektronika”. 13.15 — Braming. 14.00 — Wiadomości. 14.20 — Film anim. 14.45 — Film-bajka „Miało mistrzów”. 16.15 — Magia: świat nadprzyrodzony. 17.00 — Wiadomości. 17.20 — S. „Nowa ofiara”. 18.10 — Pogoda. 18.15 — Człowiek i prawo. 18.45 — Pole cudów. 19.45 — Dobranoc. 24.50 — Czas. 20.45 — Film fab. „Śledztwo prowadzi znawcy” (1). 22.25 — Spojrzcie. 23.10 — Wiadomości. 23.20 — „Śledztwo prowadzi znawcy” — cd. 0.40 — Ekspres prasowy.

ROSYSKA TV

7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 — Wiadomości. 7.15 — Krok po kroku. 7.25 — Szlagier retro. 7.55 — Klub L. 8.25 — S. „Truskaweczka”. 8.55 — S. „Santa Barbara”. 9.40 — Film anim. 9.55 — Towary pocztą. 13.20 — Film anim. 14.55 — Szósty zmysł. 15.25 — Informator ekspo. 15.30 — Film TV „Sen Rafaela i rzeczywistość” (2). 16.15 — Iwanow, Pietrow, Sidorow i inni. 16.55 — Wiadomości. 17.05 — Dla dzieci. 17.25 — Spójrz na siebie. 17.40 — S. „Truskaweczka”. 18.40 — Bardzo ważne osoby. 19.35 — Klub L. 20.10 — S. „Santa Barbara”. 21.05 — Pogoda. 21.10 — Kamawalowa noc—2. 23.50 — Film fab.

TV POLONIA

8.00 — Panorama. 8.05 — „Sport telegram”. 8.15 — „A to Polska właśnie”. 8.40 — „Tata Kazika”. 9.30 — Wiadomości. 10.00 — „Kari- no” — serial dla młodych w- dźw. 10.30 — „Miłość stud- ecia” — film dok. 11.00 —

„Nad Niemnem” — serial prod. polskiej. 12.00 — „Bez zniecierpliwienia”. 12.30 — „Czy nas jeszcze pamiętasz?”. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — „Kuchnia polska” — serial prod. polskiej. 14.20 — „Tam, gdzie kwitła kaktusy”. 14.45 — „Credo” — magazyn redakcji katolickiej. 15.10 — „Zaproszenie” — program krajoznawczy. 15.30 — „Rozmowa dnia”. 16.00 — Panorama. 16.20 — Omówienie programu dnia. 16.30 — Zwycaje i obrzędy. 17.00 — „I co zostało z tych lat” — film dok. 17.30 — Hity satelity. 18.00 — Telexpress. 18.15 — „Ala i As” — program dla najmłodszych. 18.30 — „Muzzy w Gondolandii” (2). 18.35 — „Tata, a Marcin powiedział...”. 18.45 — „Kinoman” — teleturniej. 19.15 — „Fitness Club” — serial TVP. 19.45 — Magazyn teatralny. 20.15 — „Paler” — magazyn muz. 20.40 — Dobranocka. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — „Życie Kamila Kuranta” — serial prod. polskiej. 22.30 — Zarchiwium i pamięci. 23.25 — Program na sobotę. 23.30 — Panorama. 24.00 — Publicystyka parlamentarna. 0.20 — Komedjanci. „Zawodowice” — Leon Niemczyk. 1.00 — „Porozmawiajmy”. 1.30 — „Hity satelity”. 1.50 — Panorama. 2.00 — „Fitness Club” — serial prod. polskiej. 2.30 — „Magazyn teatralny”. 3.00 — „Paler” — magazyn muz. 3.30 — „I co zostało z tych lat” — film dok. 4.00 — „W centrum uwagi”. 4.30 — „Życie Kamila Kuranta” — serial prod. polskiej. 5.35 — Z archiwium i pamięci — Wojciech Młynarski. 6.30 — „Kinoman” — teleturniej. 7.00 — Publicystyka parlamentarna. 7.20

— Komedjanci. „Zawodowice” — Leon Niemczyk”.
TVP-1
7.00 — Kawa czy herbata? 9.00 — „Miasteczko na granicy” — serial prod. kanadyjsko-francuskiej. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Dla dzieci. 10.05 — Gimnastyka. 10.10 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 11.05 — „Kontratak” — serial prod. kanad.-francusko-amerykańskiej. 11.50 — Aukcja — teleturniej. 12.10 — Kalendarz pani domu. 12.25 — „Architektura” — serial dok. prod. francuskiej. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.20 — Magazyn Notowań. 13.50 — Rodzina rodzinie. 14.15 — Pierwsze kroki pod kocem. 14.30 — Pani Jola zmienia życie. 14.50 — Twórcze szkoły. 15.05 — Fizjonomia kropki wody. 15.15 — Małżeństwo doskonałe. 15.30 — Jeśli nie Oxford, to co? — teleturniej. 15.50 — Nauka języka angielskiego. 16.00 — Wiadomości. 16.10 — Agroligia’96. 16.15 — Program dnia. 16.25 — „Tajemnicze świat Aleksandry” — serial prod. USA. 16.50 — Kadra cze- ka. 17.15 — Dla dzieci. 17.40 — „Podejź do plotu...”. 1 — reportaż. 18.00 — Telexpress. 18.25 — „Tata, a Marcin powiedział...”. 18.35 — Goniec — tygodnik kulturalny. 18.55 — Bezpiecznie. 19.10 — Randka w ciemno. 20.00 — Wieczorka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Tango Bar” — film fab. prod. ang. 22.50 — Ojciec Leon zaprasza. 23.30 — W centrum uwagi. 0.05 — Gie- luda. 0.15 — Nocny Klub Jedy- niki. 1.20 — „Szkoła wy- rzutków” — film sensac. prod.

USA.

POLSAT

7.00 — „Starski i Hutch”, amerykański serial sensac. 8.00 — Poranek z Polsatem. 8.55 — Poranne informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitznes Womana. 9.30 — „Ufozaury” — serial anim. dla dzieci. 10.00 — „Druzyna, A” — amerykański serial sensac. 11.00 — „Zar młodości” — kanad. serial obcy. 12.00 — „Glimiarz i prokurator” — amerykański serial sensac. 13.00 — Klip Klaps — naj- młodsza lista przebojów. 13.30 — Wrażliwość — program dla młodzieży. 14.00 — Nie tylko dla dam. 14.30 — Magazyn. 15.00 — Szuka in- formacji. 15.30 — Portret pamięciowy. 16.00 — Halo, gramy! 16.20 — Ye! Ye! Ye! — program muz. dla dzieci. 16.30 — „Czarodziejka z księżycą” — serial anim. dla dzieci. 17.00 — Informacje. 17.15 — Kuba zaprasza. 17.45 — Klub satyrków — program rozryw. 18.10 — Kalambury — program rozryw. 18.40 — „Skrzydła” — amerykański serial komed. 19.10 — „Świat według Bundy’ch” — amerykański serial komed. 19.40 — Moim zdaniem — komentarz polityczny. 19.45 — Informacje. 20.00 — „MacGyver” — amerykański serial sensac. 20.50 — Losowanie „Lotto”. 21.00 — „Strażnik Tekasui” — amerykański serial sensac. 22.00 — „Dziwny traf” (USA). 23.00 — Informacje i biznesinformacje. 23.20 — Polityczne graffiti. 23.30 — Biznes tydzień. 23.45 — „Przewie w ciąży” (USA). 1.25 — Playboy. 2.25 — „Zar młodości” — kanad. serial obcy. — program satyryczny. 6.55 — „Listy od telewizyjów”. 7.05 — „Odnależ się nad Okawango” (2) — film dok. 7.30 — „Skarbice”.
TVP-1
8.00 — W drugim planie. 8.15 — Z Polski — reportaż. 8.30 — Wszystko o działce ogrodzie. 9.00 — Agroligia. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Program dla dzieci. 9.55 — Dzieło — arcydzieło. 10.05 — Ziamo — program red. katolickiej dla dzieci i rodziców. 10.35 — 5—10—15 — program dla dzieci i młodzieży. 11.30 — Współcześni wojownicy. 12.00 — Morze — magazyn. 12.30 — Kwadrans na kawę. 12.45 — Test — maga-zyn konsumenta. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — „Człowiek i przyroda” — serial przyrod. prod. australijskiej. 14.00 — Walt Disney przedstawia — „Bosy reżent” (emisia z te- letekstem). 15.20 — Planeta- rium — teleturniej astronomiczny. 15.45 — Swojskie klimaty. 16.30 — Nowożeńcy — tele- turniej. 17.05 — „Bill Cosby show” — serial komed. prod. USA. 17.35 — Sąsiedzi. 18.00 — Telexpress. 18.20 — Gość w dom. 18.55 — TransAntarctica. 19.10 — „Ucieczka do rajui” — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — „Rodzinka” — ko- media prod. USA. 22.50 — Program rozrywkowy. 23.30 — Sportowa sobota. 24.00 — Indywidualność’96. 0.50 — „Zarroczenie” — film fab. prod. USA. 2.20 — „Julia” — serial prod. włoskiej.

SOBOTA

11 STYCZNIA

LTV

8.00 — Dzień dobry. 10.00 — Cudzego bólu nie bywa. 10.30 — Sroka. 11.00 — Zdrowie. 11.30 — Nasz język. 12.00 — Droga. 12.30 — Telemagazyn krajów bałtyckich. 13.00 — S. „Zatoczka wydry”. 13.25 — Filmy anim. 14.45 — Popularna muzyka kameralna. 15.05 — Na 100 — lecje I. Simonaity. 16.25 — Telearlet (ros.). 16.55 — Koszykówka. „Kalnapilis” (Ponieważ — „Atle- tasy” (Kowno). Podczas przerw — Wiadomości. 18.35 — Telegra „Milioner”. 18.55 — S. anim dla dzieci. 19.15 — Skrzatodrom. 20.00 — Panorama. 20.30 — Studio spor- towie i loteria „Perlas”. 20.40 — Losy. 21.10 — S. „Awantur- nik”. 22.00 — Tańcząca naj- lepsze zespoły tańców sporto- wych. 23.00 — Wiadomości wieczorne. 23.15 — Koncert MTV.

LNK

9.00 — Poranne koło. 10.30 — Smaczego! 11.30 — Cztery kółka. 11.30 — Z kolekcji „Discoverey”. 12.50 — Kolory morza. 13.20 — Radzieckie kroniki. 14.10 — 2x8. 14.40 — Bulwar show. 15.15 — Kibir Tele Vibir. 16.30 — S. „Święty”. 17.30 — S. „Czterej pancerni i pies”. 18.30 — S. „Piekność i straszdy”. 19.30 — S. „Komiczne historie”. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Telegra „Wojna słów”. 21.00 — Film fab. „Skloności do ro-

biaenia złego”. 22.50 — Wiadomości sportowe. 23.00 — Film fab. „Uprawdowanie zakładni- ków”. 0.20 — Francuski ma- gazyn erotyczny.

BAŁTYCKA TV

8.30 — Muzyczny pro- gram rozrywkowo-informacyjny. 9.30 — Poranny mix. 10.00 — Zyczenia. 11.00 — Gada- jące głowy. 12.00 — Progno- za topów. 12.30 — „Noga”. 13.00 — Standard. 14.00 — Live. 15.00 — Wieczorny mix. 16.30 — Cena zdrawia. 17.00 — Ekoróżg. 17.30 — S. „Le- genda o zaginionym mieście”. 18.00 — S. „Tak świat się kre- ci”. 19.00 — Film fab. „Mamo powiedz, czy mnie kochasz”. 20.30 — Film fab. „Zima w sercu”. 22.30 — Rajd. Dakar ’97. 23.00 — Maski show. 23.35 — Erotyka. 0.10 — 8.30 — Program CNN.

TELE-3

9.40 — Film anim. „Dzizm”. 10.05 — Film anim. „Sklep małych zwierzączków”. 10.30 — Film anim. 11.00 — S. „Marzyciecie z Kalifornii”. 11.30 — Program muzyczny. 12.30 — S. „Doktor Quinn”. 13.30 — Reforma ochrony zdrowia. 14.00 — Nauka i technologia. 14.30 — Muzyka. 15.00 — S. „Czarujący i od- ważni”. 15.30 — Wyprodukowa- no na Litwie. 16.00 — „Opowiedz swoje przygody”. 16.30 — S. „Powietrzny wilk”. 17.15 — „Leningradzcy koch- boje”. 17.30 — Film anim. 18.00 — S. „Droga do nieba”. 18.55 — Wiadomości. 19.05 — Styl. 19.30 — Dziewiątki starych anegdot. 20.00 — Ma- gazyn „Rynek”. 20.30 — S.

„Maria La Del Barrio”. 21.00 — S. „Jessica Fletcher”. 22.00 — Film fab. „Kobiety plemia- ni Lakota”. 23.40 — Playboy.

WILEŃSKA TV

8.10 — Wiadomości z Wil- na. 8.20 — S. dok. 9.15 — Film anim. 10.10 — „Tego nie uczy- liśmy się”. 10.40 — Film dla dzieci. 11.55 — Wynalazki ty- godnia. 12.30 — S. dok. „Teo- ria spisków”. 13.25 — Gwiaz- dzy estrady. 14.00 — Ja sama. 15.00 — „Zawód” — reżyser te- atralny. 15.50 — Klub samot- nych serc. 16.20 — Towary i usługi. 16.30 — Przegląd wyda- rzeń tygodnia (ros.). 17.00 — Najlepsze wileńskie restauracje. 17.10 — Ekran tygodnia Wileń- skiej TV. 17.25 — Muzyka. 18.00 — Wiadomości z Mosk- wy. 18.15 — Studio OSP. 19.00 — „Fitił”. 19.10 — Film fab. „Pście serce” (1-2). 21.40 — Wiadomości z Moskwy. 21.55 — Towary i usługi. 22.05 — Muzyka. 22.25 — Film fab. „Siesta”. 0.10 — Patrol drogo- wy. 0.30 — Kanał muzyczny.

VILSAT

9.00 — Wilkolaki. 10.15 — Śpij, mała. 11.45 — Władca lalek. 11. — 13.10. „Żelazny orzeł—2”. 14.50 — Gologłowi. 16.15 — Motorama. 17.40 — Błyskawica. 19.10 — Pasja do zabójstwa. 20.10 — „Zaciętość i honor—2”. 21.15 — Świadectwo miłości.

1 KANAŁ ROSJI

6.50 — Komedja „Was za- prasza Tajmyr”. 8.20 — „Kom- puterowe wojny—2”. 8.45 — Biblioteka domowa. 9.00 — Dziennik. 9.10 — Show dusz- pastersza. 9.30 — Nie gap się! 10.00 — Poczta poranna. 10.40

— Smak. 11.00 — Galeria tretiakowska. 11.25 — Film fab. „Fajny chłopak”. 12.45 — Program „Jedziemy!” 13.25 — Oczywiste, lecz nie- prawdopodobne. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Filmy anim. 15.05 — Ameryka z Taratuta. 15.35 — W świcie zwierząt. 16.15 — Tele- gra „Kolo historii”. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Teatr i TV. 18.10 — Film fab. „Kar- nawal” (1). 19.45 — Dobra- noc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.55 — Film fab. „Karna- wal” (2). 22.25 — „Kalam- bur”. 22.55 — Film fab.

ROSYSKA TV

7.00 — Film anim. 8.20 — S. dla dzieci. 9.10 — Zdrowie. 9.20 — Na wasze listy. 9.45 — Program filmów anim. 10.00 — Wiadomości jedenastej godziny. 10.30 — Dialogi o zwierzętach. 11.00 — Poeta w Rosji — więcej niż poeta. 11.30 — S. dla młodzieży. 12.30 — Anoni- mowi rozmówcy. 13.00 — Wiadomości. 13.20 — Film fab. „Z miłością nie ma żar- tów” (1). 13.55 — Nie koń- cząca się podróż. 14.25 — „Lanie” — B.Gromowa. 14.40 — Film fab. „Bizon”. 16.25 — Telexpress. 16.40 — „Stare mieszkankie. 1949 rok”. 17.55 — Sobotni wieczór z J.Baszmetem. 19.00 — Wiadomości. 19.35 — Film fab. „Chytrski biznesu”. 21.30 — Za- mieszanie przy fortepianie. 21.50 — Ściśle tajne. 22.45 — Reporter. 23.00 — Pro- gram „A”. 23.50 — Film fab. „Sad policjanta”.

TV POLONIA

8.00 — Program dnia. 8.05 — „Zaproszenie” — pro- gram krajoznawczy. 8.25 — Szkoła Trajana Ludowego. 8.40 — Hity satelity. 9.00 — „Odnależ się nad Okawango” — film dok. 9.30 — Wiado- mości. 9.40 — Poranek filmo- wy. 10.05 — „Ala i As” — program dla najmłodszych. 10.20 — „Muzzy w Gondo- landii”. 10.30 — „Zwierzbul”. 10.50 — Bieg Piastów. 10.20 — Brawo! Bis! 12.00 — Bieg Piastów. 12.30 — Brawo! Bis! 14.00 — Wiadomości. 14.10 — Bieg Piastów. 15.00 — „Panna z mokrą głową” (2) — film fab. prod. polskiej. 15.30 — Raz w roku w Jakuszczy- cach. 16.00 — „Karnawał go- ralski”. 16.25 — Raz w roku w Jakuszczykach. 17.30 — „Mówi się...”. 18.00 — Tele- express. 18.15 — Sport z sa- telity. 19.30 — „Zmiennicy” — serial komed. prod. polskiej. 20.30 — „Listy od telewi- dźców”. 20.40 — Dobranoc- ka. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — „Prom do Szwecji” — film krym. prod. polskiej. 23.25 — Program na niedzie- le. 23.30 — Panorama. 24.00 — „Na tronie” — program sa- tyryczny. 0.30 — „Wynajme pokój” — dreszczowicz psy- cholog. prod. polskiej. 1.40 — Gwiazdka nad Berdyce- wem” — film dok. 2.25 — „Gorączka diaski Muzycznej Jedynki”. 3.00 — Sport z sa- telity. 4.30 — Panorama (powt.). 4.30 — „Prom do Szwecji” — film krym. prod. polskiej. 6.05 — Program na niedzielę. 6.25 — „Na tronie”



Tradycyjny bieg "Drogą życia i śmierci"



W dniu 12 stycznia w Wilnie już po raz szósty odbył się tradycyjny bieg "Drogą życia i śmierci" (Cmentarz Antokolski — Wieża Telewizyjna), poświęcony pamięci bojowników poległych za wolność Litwy. Składanie kwiatów na grobach poległych wojowników od organizatorów przedsięwzięcia i uczestników biegu rozpocznie się o godz. 11.30. Bieg wystartuje o godz. 12 z placu przy bramie Cmentarza Antokolskiego.

Organizatorzy tego przedsięwzięcia, Litewskie Stowarzyszenie Miłośników Biegu wraz z PP "Lietuvos radio ir televizijos centras", Wileńskim Wydziałem Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Republikańskim Sztabem Ochotniczej Służby Ochrony Kraju, wszystkim, którzy pomysłnie pokonają dystans 9 km, wręczą medale i folderki pamiątkowe. Wszyscy uczestnicy biegu będą mogli orzeźwić się napojami, posilić kanapkami, wykąpać się w łaźni, popływać w basenie, bezpłatnie zwiedzić muzeum 13 Stycznia w Wieży Telewizyjnej, podziwiać dziennej stolicy naszego kraju z lotu ptaka. Poza tym organizatorzy i sponsorzy zawodów ufundowali liczne nagrody.

W przekonaniu, że świętym obowiązkiem każdego z nas jest przyłączenie się do tego szlachetnego przedsięwzięcia dla upa-

miętnienia i złożenia hołdu poległym za wolność Litwy, zapraszamy wszystkich do aktywnego udziału w szóstym biegu.

Romas BERNOTAS, przewodniczący komitetu organizacyjnego

Olimpizm

Premier W. Czernomyrdin popiera kandydaturę Sankt Petersburga

Premier Rosji Wiktor Czernomyrdin poparł kandydaturę Sankt Petersburga do organizacji Letnich Igrzysk Olimpijskich w roku 2004.

"My, potomkowie Piotra Wielkiego, powinniśmy zrobić wszystko, aby LIO'04 przeprowadzone zostały właśnie w Sankt Petersburgu" — powiedział W. Czernomyrdin w Moskwie podczas spotkania z Zarządzeniem Rosyjskiego Komitetu Olimpijskiego. — Organizowanie igrzysk olimpijskich to kolosalna odpowiedzialność dla rządu i wszystkich obywateli Rosji. Jeśli ktoś ma wątpliwości w tym względzie to znaczy, że niewiściwi ludzie znaleźli się na odpowiedzialnych stanowiskach". Czernomyrdin nazwał Sankt Petersburg "oknem na Zachód". W roku 2003 miasto obchodzić będzie jubileusz trzecieściecia. Letnie Igrzyska Olimpijskie raz już odbyły się w Moskwie (w roku 1980), a czternaste lat później Sankt Petersburg gościł Igrzyska Dobrej Woli.

Sankt Petersburg jest jednym z jedenastu miast mających ambicję pełnienia roli gospodarza drugich Letnich Igrzysk Olimpijskich w nowym tysiącleciu. Decyzja, komu ten zaszczyt zostanie powierzony, zapadnie we wrześniu bieżącego roku w Lozannie podczas Kongresu MKOL.

Hokej na lodzie

W. Gretzky chce grać w Nagano

Najlepszy zawodnik w historii

profesjonalnej ligi hokeja NHL. Kanadyjczyk Wayne Gretzky chce grać w Igrzyskach w Nagano. W Japonii po raz pierwszy dojdzie do olimpijskiej konfrontacji zawodowców i amatorów.

36-letni Gretzky jest najsukcesyjniejszym zawodnikiem NHL. W swojej karierze zdobył 853 gole, zaliczył 1814 asyst i prowadzi w klasyfikacji wszech czasów z dorobkiem 2667 punktów.

"Jeśli tylko zostanie powołany do kadry, to na pewno zagram. Nie oczekuję specjalnego traktowania. Jeżeli nie zmieszczę się w składzie, to będę też zadowolony z powodu tych kilku tygodni, które poświęcę rodzinie" — powiedział Gretzky w wywiadzie dla "New York Post". Ze względu na występ najlepszych hokeistów w Nagano, po raz pierwszy w historii NHL dojdzie do przerwy w rozgrywkach.

Automobilizm

Rajd Dakar

Piąty etap Rajdu Dakar z Timbuktu do Gao (424 km, w tym 415 km odcinków specjalnych), wygrali Francuzi — wśród kierowców Jean-Pierre Fontenay (Mitsubishi), zaś w konkurencji motocyklistów — Thierry Magnaldi (KTM).

W klasyfikacji generalnej nadal prowadzi ich rodacy — kierowca Bruno Saby (Mitsubishi) i motocyklista Stephane Peterhansel (Yamaha).

Pywanie

Zwycięstwo M. Krawczyka

Prowadzący w klasyfikacji generalnej pywackiego Pucharu Świata (w basenie 25 m) Polak Marek Krawczyk wygrał w Pekinie wyścig w swojej koronnej konkurencji — na 200 m stylem klasycznym w czasie 2.12,73. Było to już trzecie jego zwycięstwo w tegorocznej edycji PS,

w którym z 33 pkt zdecydowanie przewodzi najlepszym zabkarczom.

Krawczyk w stolicy Chin startował również na dystansie 50 m. Zajął on tu 4 miejsce w czasie rekordu życiowego — 28,45. W wyścigu tym triumfował reprezentant gospodarzy Zeng Ouilang (28,06). Polaka wyprzedził jeszcze rodak zwycięzcy Ding Chujin oraz srebrny medalista mistrzostw Europy z Rostocku Niemiec Jens Kruppa.

Piłka nożna

Juventus Turyn klubem 1996 r.

Juventus Turyn został uznany przez Międzynarodową Federację Historii i Statystyki Futbolu (IFFHS) za najlepszy klub piłkarski 1996 r. Triumfator poprzedniej edycji Ligi Mistrzów z 335 punktami wyprzedził w klasyfikacji kolumbijską Americę Cali (261,5 pkt) oraz hiszpańską FC Barcelonę (256 pkt). W tworzeniu rankingu pod uwagę brane były rezultaty drużyn w rozgrywkach krajowych i międzynarodowych.

Ranking klubowy IFFHS publikowany jest od 1991 roku. Od tego czasu po raz pierwszy w czołowej piątce znalazły się dwa kluby z Ameryki Płd. W "setce" jest ich 23, podczas gdy europejskich 76 i 1 afrykański. 19-20 miejsca podzielił AC Milan i moskiewski Spartak (po 201,5 pkt).

Szachy

Sukces E. Rozentalisa

Lider szachistów litewskich arcymistrz wileński Eduardas Rozentalis podzielił 1-3 miejsca na międzynarodowym turnieju noworocznym w angielskiej miejscowości Hastings.

Po 6 punktów z 9 możliwych oprócz szachisty litewskiego zgromadzili również Anglijcy J. Nann i M.

Hebdlin. Rozentalis w tym turnieju 4 partie wygrał, 4 zakończył remisem i 1 przegrał.

Należy przypomnieć, że Rozentalis po raz pierwszy wszedł do 20 najlepszych szachistów świata, zajmując z sumą 2650 pkt 19 miejsce.

Siatkówka

Eliminacje kadetek

Polaska pokonała w Liberku Bułgarię 3:0 w pierwszym meczu eliminacyjnego turnieju do mistrzostw Europy kadetek, które odbędą się w marcu na Słowacji.

W pozostałych spotkaniach pierwszego dnia turnieju Czechy wygrały z Portugalią 3:0, a Grecja z Finlandią 3:1. Awans do mistrzostw Europy uzyskają dwie najlepsze drużyny.

Mecze pucharowe

* Augusto Kalisz przegrał z Anthesis Modena 0:3 w pierwszym meczu grupy B Ligi Zdobywców Pucharów.

* Donaukraft Wiedeń pokonał 3:0 zespół Kazimierza Płomińca Sosnowice w pierwszym meczu grupy A rozgrywek Ligi Mistrzów siatkarzy.

* Trzecia drużyna zawodowej ligi francuskiej siatkarzy Stade Poinerain Poitiers pokonała Stal-Hochland z Nysy 3:0 w pierwszym meczu rozgrywek Ligi Zdobywców Pucharów.

W kilku wierszach

* W stolicy Malezji Kuala Lumpur rozpoczął się turniej w hokeju na trawie mężczyzn o Puchar Czterech Narodów. W pierwszym dniu zawodów Korea Płd. wygrała ze Szwajcarią 5:0, a Malezja — z Belgią 9:5.

* W pierwszych meczach 1/4 finału rozgrywek hokejowej Euroligi padły następujące wyniki: Slovan Bratysława — Dynamo Moskwa 1:5, Czeskie Budziejowice — Sparta Praga 2:2, Chemopetrol Litwinov — TPS Turku 0:2, Indians Froelunda Goeteborg — Jokrit Helsinki 1:1.

NIEDZIELA, 12 STYCZNIA

LTV

9.05 — Niedzielne myśli. 9.30 — Skowronki i sowy. 10.25 — S. "Arabela powraca". 10.55 — Telelego. 11.25 — Wściekle koszykowi. 11.55 — Siedem dni Kowna. 12.35 — Sport na świecie. 13.20 — Klub szachowy. 13.30 — Historie muz. 14.15 — S. "Tajemnicze miejscowości". 15.00 — Wiadomości. 15.05 — Koncert żywych. 16.00 — S. "Domek w preriach". 16.50 — Witajcie, goście. 17.20 — Pamięć. 18.00 — Wiadomości. 18.15 — Zielone drzewo życia. 18.45 — Prof. T. Iwanuskas. 19.25 — Litwa. Otwarte drzwi. 20.00 — Panorama. 20.30 — Sport. 20.40 — Trójbranża nad Wilnem. 21.00 — Pamięci ofiar 13 Stycznia. 22.15 — Film dok. "Litwa. Styczeń 1991 r.". 22.50 — Koncert. 23.00 — Dziennik wieczorny.

LNK

8.30 — Filmy anim. dla dzieci. 9.30 — S. "Jest jak jest". 10.00 — Twój wychowanek. 10.30 — Kuchnia pani Grażyny. 11.00 — ABC zdrowia. 11.30 — Narodowa geografia. 12.30 — Przetrawianie. 13.00 — Europejska scena. 13.30 — Tangomania. 13.55 — Czarne-białe. 14.25 — Film dok. 14.45 — Róg tura. 15.15 — Kibir Tele Vibir. 16.30 — S. "Święty". 17.30 — S. "Sawanna". 18.30 — S. "Powrót Sherlocka Holmesa".

19.30 — Bulwarowe show. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Teletoto show. 21.00 — Film fab. "Zapomnij o Paryżu". 22.45 — Sport. 22.55 — Kronika krym. 23.25 — S. "Krytyk".

BAŁTYCKA TV

8.30 — Bałtycka bomba. 16.30 — Kroki. 17.00 — Jazz. 17.30 — S. "Legenda o zagnionym mieście". 18.00 — S. "Tak właśnie się kręci". 19.00 — Zawody NBA. 20.00 — Przegląd NBA. 20.30 — S. "Niesamowite historie". 21.00 — Film fab. "Mona Lisa". 22.50 — Dakar'97. 23.20 — Sportozauiry. 0.15 — 8.30 — Program CNN.

TELE-3

9.30 — Muzyka i święte stowo. 10.00 — Program muz. dla dzieci. 10.20 — Film anim. 10.40 — Okno na przyrodę. 11.00 — S. "Marzyście z Kafilifornii". 11.30 — Film anim. 12.00 — Komputerowe cuda. 12.30 — Detektywy. 13.30 — Budownictwo. 14.00 — Niemieckie miasta. 15.00 — S. "Uroczy i odważni". 16.00 — S. "Opowiedz swoje przygody". 16.30 — S. "Wilki powietrzny". 17.30 — Europejski katejdoskop. 18.00 — S. "Droga do nieba. 19.00 — Wiadomości. Opinie. 19.30 — Sport na świecie. 20.00 — Kino. 20.30 — S. "Maria La De Barrio". 21.00 — Detektywy "Trimmel oskarża".

WILEŃSKA TV

8.10 — S. "Omer". 8.40 — Dla dzieci. 10.00 — Paluszki

licza. 10.35 — Humor. 11.00 — S. "Amerykańskie wyżyny". 11.45 — Ekran tygodnia Wileńskiej TV. 12.00 — Sezon zimowy. Towary i usługi. 12.15 — Program A. Polito-wskiego. 12.45 — Prasa i muzyka. 13.40 — Zrób krok. 14.30 — Sportowy tydzień. 15.00 — Film anim. 16.00 — Kamień węgielny. 16.30 — Wileńska jutrzenna. 16.45 — Film anim. dla dzieci. 17.35 — Muzyka. 18.00 — Patrol drogowy. 18.20 — Obserwator. 19.00 — Fitil. 19.15 — Nowy rok z punktu widzenia nauk. 21.05 — Film fab. "Najlepszy pies". 23.00 — Teledyskoteka.

WILSAT

9.00 — Ogniasty oddech. 10.20 — Pajęczana obłuda. 11.55 — Władca lalek-2. 13.20 — Zabójstwo o północy. 14.45 — Ciemne jutro. 16.05 — Nerwowy kł. 17.40 — Nieoczekiwany reportaż. 19.10 — Eksperyment. 21.35 — Burze i nieszczęścia. 22.10 — Wybranie serca.

1 KANAŁ ROSJI

6.50 — Film fab. "Los perukusisty". 8.20 — Filmy anim. 9.00 — Wiadomości. 9.15 — Notatki. 9.30 — Dopłki wszyscy w domu. 10.10 — Gwiazda poranna. 11.00 — Służb Rosji. 11.30 — Graj, harmonio. 12.00 — S. Korowal. Karty życia. 12.30 — S. "Podwodna odyseja ekipy Cousteau". 13.25 — Panorama śmiechu. 14.00 — Wiadomości. 14.20 — Zaproszenie muz. 15.05 —

Klub podróżników. 15.55 — Filmy anim. 16.40 — Program A. Lubinowa. 17.20 — Doobra okazja. 18.10 — Pogoda. 18.20 — Pieśni A. Babadźaniana. 19.00 — Czas. 19.40 — Film fab. "Okupacja". 21.40 — Mistrzowie sportu w RTV. 22.35 — Film fab.

ROSYJSKA TV

7.00 — Filmy anim. 8.10 — Dla dzieci. 9.05 — Milion lotu. 9.20 — Dzień dobry, kraju. 10.00 — Przysięga. 10.30 — Rosyjskie lato. 11.10 — Nagroda grupy "Savva". 11.15 — Muzyka na deser. 11.30 — Dla nastolatków. 12.30 — Człowiek na Ziemi. 13.00 — Wiadomości. 13.20 — Film fab. "Z miłości nie ma żartów". 14.15 — Gabinet 21. 14.45 — Pielgrzym. 15.15 — Sad kultury. 15.45 — Nic, z wyjątkiem. 16.00 — Cudowny świat W. Disneya. 17.00 — Cały świat. 17.40 — Tak dużo dobrych dziewcząt. 18.25 — Rosyjska karaoke. 19.00 — Zwierciadło. 20.00 — Reportaż o niczym. 20.15 — Film fab. "Szalona namiętność". 22.15 — K-2 przedstawi. 23.25 — U Ksiuży.

TV POLONIA

8.00 — "Zmieniony" — serial TVP. 8.55 — "Słowo na niedzielę" — program redakcji katolickiej. 9.00 — "Informacje Studia Kontakt". 9.15 — "Tarcze polskie. 9.45 — "Maly Lord" — film anim. 10.10 — "Zaproszenie" — program krajoznawczy Wojciecha Nowakowskiego. 10.30

— Niedzielne muzykowanie: Mistrzowie batuty — Jan Krzan. 11.15 — "Panteon". 11.30 — "Shalom Polin". 12.10 — Teatr familonij: "Chłopcy z Placu Broni" (2), autor: Ferenc Molnar. 13.00 — "Na polską nutę" — program dla dzieci. 13.30 — "Skarbiec". 14.00 — Sport z satelity. 14.30 — "Piraci w ta-wernie" — teleturniej. 15.00 — U schyłku drugiego tysiąclecia — opowieści prof. Zina. 15.20 — Profesjonalności. 16.00 — "Koncert Justyny Steczkowskiej". 17.00 — "Marzenia o wolności i równości" — prof. Jerzy Zubrzycki — film dok. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Trzy misie" — serial anim. dla dzieci. 18.40 — "Maria i Piotr" — film biograf. prof. polskiej. 20.15 — "Wesoła gromadka Artosu" — program rozrywkowy. 20.40 — Dobranocna. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — "Raj-ska jabłota" — dramat prod. polskiej. 23.25 — Program na niedzielę. 23.30 — Panorama. 24.00 — Program rozrywkowy. 0.50 — "Bezdulna Polska" — film dok. 2.40 — "Bohater w alfabetie" — program Wojciecha Nowakowskiego. 3.00 — "Informacje Studia Kontakt". 3.15 — Profesjonalności. 4.00 — Panorama. 4.30 — "Raj-ska jabłota" — dramat prod. polskiej. 6.30 — "Koncert Justyny Steczkowskiej". 7.20 — "Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedynki".

TVP-1

8.00 — Rolnictwo na świecie. 8.15 — Notowania. 8.45 — Dom — magazyn. 9.05 — Poranek filmowy. 9.35 — Teleranek. 10.00 — "Flipper" — serial prod. USA. 10.45 — "Zaczarowane kalosze Williama" — serial anim. prod. angielskiej. 11.00 — "Daj buzi, Kate" — film fab. prod. USA. (1953). 13.00 — Anioł Pański — transmisja modlitwy Ojca Świętego. 13.20 — Ludzki świat. 14.00 — Wiadomości. 14.10 — Tydzień. 14.40 — Zwierzęta świata — "Safari na Wybrzeżu Szkieletowym" — film dok. prod. angielskiej. 15.15 — "Pogoda dla bogaczy" — serial prod. USA. 16.05 — Telewizyjny Teatr Rozmaitości. Michał Bałucki — "Ciężkie czasy". 17.20 — Akcje Jedyńki. 17.35 — Zielonym do góry. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — Śmiechu warte. 18.50 — "Dziennik Telewizyjny" — program satyryczny Jacka Federowicza. 19.10 — "Dr Quinn" — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — "Savannah" — serial prod. USA. 22.00 — Profesjonalności. 22.35 — Rozwiązanie konkursu audiotel. 22.40 — Sportowa niedziela. 23.25 — Racja stanu. 24.00 — Fronda. 0.50 — "Inaczej niż w raju" — film fab. prod. USA. 2.15 — Wokół wielkiej sceny.

AKTUALNOŚCI KULTURALNE

TEATR

* Opera. W sobotę o godz. 18.00 — "Zemsta niepotrzebna". W niedzielę dla dzieci "Czypolino" (godz. 12.00), wieczorem "Trubadur" (godz. 19.00).
* Międzywojewódzkie. Dziś o godz. 14.00 "Zwycięstwo Normandów", w sobotę o godz. 18.00 "Dom Ialek". W niedzielę dla dzieci "Kiełżniczka i świniopas" (godz. 12.00), wieczorem o 18.00 "Zwycięstwa Normandów".
Sala-99. W niedzielę o godz. 18.30 — "Śpiewy Łazarza".
* Akademicki Dramatyczny. Dziś o godz. 19.00 "Złodokyně", Jutro "Sprzedawca deszczu" (godz. 18.00). W niedzielę o godz. 12.00 "Czerwony Kapturek", wieczorem o godz. 18.00 "Pani ministrowa".
Mala sala. Dziś "Panienka Chan" (godz. 19.00), jutro i w niedzielę o godz. 18.00 — "Wiano nad sed".
* Rosyjski Dramatyczny. Dziś o godz. 19.00 "Medea", w sobotę dla dzieci "Mały oliwiany żołnierz" (godz. 15.00), wieczorem o 18.00 "Skradzione szczęście". W niedzielę dla dzieci o godz. 12.00 "Czarodziej z miasta Sznaragów", wieczorem o godz. 18.00 "Brzeg nieba".
* Lėliė. W sobotę "Lukošiukas", w niedzielę "Co dziadek zrobi, wszystko jest dobrze" (oba spektakle o godz. 12.00). W malej sali dziś i jutro o 14.00 "Robot i muszka", w niedzielę o tejże porze "Cięśla, plorun i diabeł".

WYSTAWY

* Centrum Sztuki Współczesnej (Vokietliu 2). Przed kilkoma dniami nastąpiło otwarcie pokazu dwóch autorów lite-

wskich — Eglė Rakauskaitė oraz Gintaras Makarevičius.
* Wileńska Galeria Obrazów (Didžiųjų 4). "Jan Kazimierz Wilczyński i jego prace" — tak się nazywa wystawa mająca tu miejsce.
* Pałac Radziviłów (Vilniaus 22). Ekspozycja miniatur ze zbiorów kolekcjonerów litewskich. Jednocześnie czynny tu jest obszerny pokaz ukazujący sztukę stosowaną krajów zagranicznych końca XVI i początku XX wieków.
* Galeria Narodowa (Studentų 8). Republikańska wystawa akwareli.
* Muzeum Architektury (šv. Mikolo 9). Pokaz poświęcony architektowi Feliksovi Bieliskiamu.
* Galeria "Akademija" (Latako 2). Międzynarodowy pokaz esejów poświęcony wydaniu piarzewskiej książki litewskiej.
* Galeria "Lietuvos Aidai" (Maironiu 1). Wystawiająca tu swe malarstwo Stefania Karkovienė pochodzi z Jonawy. Zaczęła malować po 60-ku. Obecna prezentacja jest pierwszą autorską.

KONCERTY

Dziś w Operze koncert pt. "Echa zapomnianych pieśni" poświęcony 35-leciu działalności koncertowej E. Kuodisa i J. Girijotasa.
* Anons. W poniedziałek w Katedrze wykonane zostaną "Stabat Mater" F. Schuberta. Godz. 14.30.
I jeszcze jedna informacja. Od 15 stycznia w Pałacu Sportu — przedstawienia cyrkowe. H.G.



Na wileńskiej ulicy
Po kilku tygodniach morze, gdy z powodu siarczyskiego mrozu i zamieszonych jezdnı tworzyli się korki, lub w ogóle środki transportu nie wyruszały z zajezdni, nastal czas względnej stabilizacji. Miejni nadzieje, że zima po raz drugi w tym sezonie nie zaszkodzi drogowóm i jakos dotrzyma, mimo tych uprzednich prognoz, do wiosny. Tym bardziej, że jak juz komunikowalimy, Wilno nabylo ostatnio 30 nowych czeskich trolejbusów i 29, rowniez czeskich, przegubowych autobusów. A ponadto, jakoby w ciagu calego 1997 roku, ceny za przejazd środkami komunikacji miejskiej pozostana na dotychczasowym poziomie.
NA ZDJECIU: na wileńskich Karolinkach. Fot. Tadeusz Waszniewicz

POGODA
Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 10 stycznia zachmurzenie z przejaśnieniami, nieduże opady śniegu, mgła. Wiatr słaby. Temperatura 3-8 stopni mrozu. W ciągu następnych dwóch dni mgły, szron. Temperatura w nocy 6-10, w dzień 3-8 stopni mrozu.

KALENDARIUM
* Piątek (10.I) jest 10 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 355 dni.
* Znak Zodiaku — Koziorożec.
* Imieniny: Dobrosława, Jana, Wilhelma, Grzegorza.
* Wschód Słońca — 8.37, zachód — 16.16. Długość dnia 7 godz. 39 min.
* Księżyc. Now — 9 stycznia.

FAKSA INFORMATORIUS
Bezpłatna informacja faxem przez całą dobę.
(8-22) 26 22 28 (Zam. 514)
Vilnius agentūra: tel. 65 25 24

DOKTOR NAUK MEDYCZYNY
dokładnie diagnozuje i leczy szerzone w drodze kontaktów płciowych i in. choroby zakaźne (chlamidie, mobilunki, ureaplazmy i in.), powodujące zapalenia pęcherza moczowego, prostaty, jajników, stawów, oczu, świerz, poronienie, bezpłodność, impotencję i in.
Rygos 3, Vilnius, informacja tel. 70-54-57 od godz. 9 do 19, 47-05-46 od godz. 20 do 22. (Zam. 37)
Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia łodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja — 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213. (Zam. 25)

Na scenach muzycznych — w bieżącym miesiącu

Pamięć ofiar 13 Stycznia
13 stycznia w Filharmonii zabrzmiał "Requiem" Vidmantasa Barłusa. Tym koncertem uczymy pamięć ofiar 13 Stycznia. Pełną powagi i głębokiego skupienia muzykę kowieńskich kompozytorów wykonają Kowieński Chór Państwowy i "Ažuoliukas", Narodowa Orkiestra Symfoniczna oraz solisci Regina Maciūtė, Algirdas Janušas i Władimir Prudnikov. Dyrygować będzie Robertas Servinikas.

Ciekawe programy muzyki kameralnej i organowej

W trzeciej dekadzie zabrzmi też немало interesujących programów muzyki kameralnej i orkiestrowej.
23 stycznia w Malej Sali Filharmonii sonaty na alt i fortepian wykonają Girdutis Jakaitis i Daiva Stulgytė. 25 stycznia program popularnej muzyki z oper klasycznych i operetek wykona nasz najwybitniejszy tenor Virgilijus Noreika oraz Narodowa Orkiestra Symfoniczna pod kierownictwem Juozasa Domarkasa.

W Malej i Wielkiej salach
Pod koniec drugiej dekady w Malej Sali Filharmonii podczas śródrodnego koncertu muzyki kameralnej wystąpi Kwintet Instrumentów Dętych, założony przez fagocistę Sarūnasa Kačionasa, pragnący udostępnić słuchaczom rzadziej wykonywane tego rodzaju utwory.

Na niedzielnych koncertach (26.I) dla dzieci i młodzieży szkolnej zaprezentowany zostanie spektakl muzyczny w wykonaniu aktorów Barbary Abramavičiūtė, Laimy Štrimitaitė, Eglė Aukštikalnė, Vytautas Taukailaitis. Sauliusa Spilaitis oraz trio fletowego.

W Wielkiej Sali Filharmonii (17.I) z recitaleml wystąpi laureat prestiżowych międzynarodowych konkursów pianistów Petras Goniatas, który tym razem wykona program utwórów kompozytorów angielskich i litewskich.

Program muzyki organowej podczas koncertu w Filharmonii (28.I) wykonają organistka Renata Marcinikute, trombonista Marius Bałytis, solistka Inesa Linaburgytė. Następnego wieczora w Malej Sali Filharmonii zabrzmi muzyka kameralna austriackiego kompozytora Richarda Straussa w wykonaniu śpiewaczki Judity Leitaitė, waltornisty Mindaugas Gecevičiusa, skrzypki Jonasa Tankvičiusa, alicysty Evaldasas Vyšinasa, wiolonczelisty Virgilijusa Vasiliausasa i pianisty Andriusa Vasiliausasa.

"Sinfonia eroica"
L. van Beethovena
Państwowa Orkiestra Symfoniczna (18.I) wykona "Sinfonię eroica" L. van Beethovena. Dyrygować będzie Kari Tikka z Finlandii, a koncert skrzypcowy tego kompozytora zaprezentuje Eolys Valdis Zarinis.

Orkiestra Sondeckisa — rzadki gość
W ostatnim dniu stycznia w Filharmonii usłyszymy częściej za granicą niż w kraju występującą Litewską Orkiestrę Kameralną pod batutą Sauliusa Sondeckisa wraz z solistami z Ukrainy — skrzypkiem Bogodarem Kotowiczem i pianistką Jewgieniją Basalajową.
Antanas KIVERIS

"Uwertury"
Niedzielną serię koncertów dla dzieci i młodzieży (19.I) kontynuować będzie Narodowa Orkiestra Symfoniczna pod batutą Robertaas Servinikasa. Wykona ona trzeci program z cyklu "Słynna, lecz nieznaną muzyka" — "Uwertury". Popularne fragmenty oper klasycznych młodocianym słuchaczom zaprezentuje muzykolog Viktoras Gerulaitis.

KURIER WILEŃSKI
Wydawca ZSA "Kurier Wileński"
Drukujna SA "Spauda"

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218 ISSN 1392-0405 SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wal — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołecznicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklame do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasny, Laisvės pr. 60, płośn 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treści ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.
Dyżurny redaktor Barbara SOSNO

Lietuvos avialinijos
Lithuanian Airlines
tel: (370 2) 752585 fax: (370 2) 724852
Najlepsze na świecie i na Litwie, certyfikowane według nowych wymagań, tanie aparaty
kasowe CASIO ZSA CIVIS (Zam. 1651)
Ukmergės 8, pokój 36, III p., Vilnius, Tel. 72-67-30, Fax 72-67-60

DROBNE ZA DARMO
KURIER WILEŃSKI
Uwaga! Codziennie
w "Kurierze Wileńskim" mozesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!
Kupon
Adres, tel.
Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2056 Vilnius, Lalavės 60, "Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.